

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

nr 7/48 • 24 grudnia 1999 • cena 1,80 zł • indeks 32616 X • ISSN 1232-051X



- Tradycje bożonarodzeniowe
- Wśród nocnej ciszy



- Powiat po roku
- Dla obronności kraju



- Problemy wsi i rolnictwa
- 300 lat miasta Kolbuszowej

300 LAT MIASTA
KOLBUSZOWA



- 10 lat współpracy z Ploermel
- Gimnazjum w Majdanie
- 50 lat biblioteki w Dzikowcu
- "Meduza'99" w Komorowie

Wesołych Świąt

Na piękny czas Świąt Bożego Narodzenia wszystkim naszym czytelnikom, współpracownikom i przyjaciołom życzymy zdrowia, radości i spełnienia marzeń.

Niech Boża Dziecina zrodzi w Was wiarę, nadzieję i miłość, a życie stanie się lepsze i piękniejsze.

Na nadchodzący Jubileuszowy rok 2000 życzymy dużo sukcesów osobistych i zawodowych. Niech będą tak błyskotliwe jak sylwestrowe fajerwerki.

*Zespół redakcyjny Miesięcznika Powiatowego
„Ziemia Kolbuszowska”*



Kaseta na święta

W ostatnim czasie schola młodzieżowa z parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej nagrała profesjonalny materiał muzyczny w studiu Radia „Via”. Na kasecie zatytułowanej „Wśród nocnej ciszy” nagranych jest 17 kolęd i pastorałek. Utwory zaaranżowane są tradycyjnie, ale ich forma jest różnorodna. Niektóre wykonywane są stylem a cappella - „Lulajże Jezuniu”, „Pójdźmy wszyscy”, inne zaś przy towarzyszeniu instrumentów (skrzypce, flet, gitara akustyczna i basowa, instrumenty klawiszowe). Dla przykładu na kasecie jest niezwykle energiczna kolęda „Skrzypi wóz” i zamaszysty polonez „W żłobie leży”. Gdzie indziej jazzujący bas w „Gdy śliczna Panna” tonowany przez flet. Smutna i czuła „Mizerna, cicha” oraz radosne „Dzisiaj w Betlejem”. Kasetę kończy wezwanie wszystkich młodych muzyków: - Przekażcie sobie znak pokoju... Nagrana w listopadzie kaseta świetnie oddaje nastrój radosnych Świąt Bożego Narodzenia. - „Błysła na niebie gwiazda i blask przenika serca, ogarnia całą Ziemię...” Nad warsztatem muzycznym i wokalnym scholi pracowała Justyna Fedus, natomiast opiekę duszpasterską sprawował ks. Janusz Kurasz.

Kaseta sprzedawana 5 grudnia br. pod kościołem pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej rozeszła się niczym piernikowe mikołaje i miodowe ciasteczka sprze-



dawane w kramiku opodal. Nakład wynosił 300 egzemplarzy. Postanowiono dograć więcej. Kaseta stanowi przecież wspaniały prezent świąteczny...

JÓZEF

Polska Kolęda

Stała nam znowu Kolęda
W odwiecznej Wilii u proga,
I pokłoniła się pięknie,
I pochwaliła Boga.

A miała ta polska Kolęda
Włosy jak żyto płowe,
A jako te polne maki
Usta uśmiechem pąsowe.

Uśmiechem nas też witała
I dobrym, jasnym słowem,
I jąta wyjmować z zapaski
Nuteczki stare i nowe.

Stare - przez ojców wiekami
przy gęślach, cytrach nucone,
i nowe, równie serdeczne,
w organne piszczałki wplecione.

I jąta przepięknie śpiewać
Jezusikowi na chwałę -
Myśmy z nią razem uczcili
To Dzieciąteczko małe.

Wszystciutko było w tych śpiewach!
I granie pastuszkowe,
I anielskie chwalenie,
I dary trzejkrólowe.

Potem się znów pokłoniła
I poszła Kolęda dalej...

Toć trzeba, by w Polsce dzisiaj
Wszyscy kolędy śpiewali.

IRENA ŚWIDA

„Wśród nocnej ciszy...”

Każdego roku powraca Boże Narodzenie do nas, zbawcze wydarzenie w Betlejem. Oto Syn Boży przyszedł z nieba, nam się narodził.



Na okładce: Zespół Kolędniczy z Kolbuszowej Górnej w 1919 r.. Fotografia ze zbiorów Macieja Skowrońskiego

Podobni pasterzom śpieszymy więc z dziecięcą prostotą i radością na spotkanie z Panem. On taki jak w naszych kolędach malusiński, płaczący, w żłobie położony, który przynosi nam bogate z nieba dary: miłość i pokój, wywyższenie i radość, łaskę, błogosławieństwo i wieczne zbawienie. Szeroko dlatego otwieramy swoje serce na te cenne dary i bardzo gorąco prosimy, aby Pan Jezus nimi wszystkich ubogacił tych o których pamiętamy, których kochamy i szczerze życzenia im z serca składamy. Będę o nie bardzo gorąco prosił w modlitwie. Niech bło-

gosławione będą we wszystko najlepsze te Święte dni i cały Nowy Rok. Niech on będzie zawsze pomyślny w każdej chwili, w każdej sprawie w trudzie i pracy każdego dnia.

Łączę wiele serdeczności i pozdrowień pełnych należytą czci i szacunku dla czytelników „Ziemi Kolbuszowskiej” i wszystkich mieszkańców powiatu kolbuszowskiego.

KS. MARIAN JACHOWICZ



HERB I FLAGA POWIATU

Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego ogłasza konkurs plastyczny na wykonanie projektu herbu i flagi powiatu.

Konkurs przeprowadzony będzie w następujących kategoriach wiekowych:

- I - dla dzieci ze szkół podstawowych
- II - dla młodzieży gimnazjalnej
- III - dla młodzieży szkół średnich
- IV - dla dorosłych

Prace konkursowe należy składać do dn. 15.01.2000 r. w sekretariacie Starostwa Powiatowego, ul. 11 Listopada 11.

Regulamin konkursu do wglądu w Starostwie, w wydziale Edukacji i Kultury.

ZARZĄD POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

POWIAT PO ROKU

Jeszcze dość często samorząd powiatowy jest porównywany do samorządu gminnego i postrzegany jako organ zwierzchni nad nim. W istocie mechanizmy samorządu są te same, lecz kompetencje i struktury budżetu są różne. Samorządy są zupełnie od siebie niezależne.

Najprościej rzecz ujmując, samorząd powiatowy wykonuje zadania z zakresu administracji rządowej (zwiększone), które do 31.12.1998r. realizowały urzędy rejonowe. Jest organem prowadzącym szkół ponadpodstawowych (LO, ZSR, ZSZ), Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, SP Zespołu Opieki Zdrowotnej, Policji i Państwowej Straży Pożarnej. Utrzymuje 320 km dróg powiatowych. Prowadzi Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej, PCPR oraz inspekcje (sanitarno - epidemiologiczną i budowlaną). Powiat jest zatem innym powiatem od tego sprzed reformy w 1975 roku, a jego samorządność ogranicza struktura budżetu składająca się wyłącznie z dotacji (pieniądze znaczone bezwzględnie adresowane), subwencji oświatowej i drogowej (pieniądze znaczone), subwencji wyrównawczej i dochodów własnych (1% podatku od osób fizycznych

powiatu - miesięcznie jest to od 7000 zł do 14 000 zł). A zatem struktura budżetu wymusza politykę powiatu. Jest ona inna niż polityka samorządów gminnych. Nie do końca uzasadnione bywa więc porównanie pracy samorządu powiatowego z pracą samorządów gminnych funkcjonujących trzecią kadencję. Samorządność powiatowa - zgodnie z wolą ustawodawcy - jest nadal procesem. I w tym procesie dobrze odnajduje się powiat kolbuszowski.

Zaczęliśmy 4 stycznia z 27 osobową kadrą urzędniczą b. urzędu rejonowego i osobami z samorządowego wyboru. Bez doświadczenia powiatowego, z małym budżetem, w wynajmowanych dwóch budynkach (powiat nie otrzymał deklarowanej pomocy w postaci budynku, sprzętu biurowego itp., Rada Miejska w Kolbuszowej przekazała 7000 zł zaś Rada Gminy w Dzikowcu 1000zł). Musieliśmy liczyć na siebie i wszystkich życiowych powiatowi. I tu pragnę wyrazić wdzięczność mieszkańcom miasta i gminy Kolbuszowa, mieszkańcom gminy Cmolasy, gminy Majdan Królewski, gminy Niwiska, gminy Raniżów, gminy Stary Dzikowiec, którzy uwierzyli w nas. Było to szczególnie ważne, ponieważ równocześnie z wyborem

władz powiatu rozpetano kampanię nienawiści przeciw temu układowi władzy, a zwłaszcza przeciw staroście, posługując się wszystkimi metodami oczerniania (zwłaszcza anonimami - paszkwilami).

Jest już grudzień 1999 roku. Przychodzi czas na refleksję. Siłą rzeczy w pierwszej kolejności muszę odnieść się do głosów dochodzących z miasta wyrażających niepokój i z troską o to czy powiat będzie istniał nadal. Tak, powiat kolbuszowski będzie. Za sprawą tej Rady Powiatu i tego Zarządu Powiatu powiatowi nic złego nie stanie się. Zamykamy rok bez długów. Rozpoczęliśmy kilka procesów inwestycyjnych i działań, które już w przyszłym roku dadzą pierwsze korzyści mieszkańcom powiatu. I z roku na rok tych korzyści będzie więcej. Przed nami, oczywiście, nadal ciężka praca, ale wiemy: rzeczy ważne nie powstają łatwo i szybko. Wiemy o tym i uruchamiamy mechanizmy pozwalające nie zmarnować ani jednej szansy ani jednego dobrego pomysłu dla przyszłości naszego powiatu.

A na ten czas, czas Świąt Bożego Narodzenia i Roku Milennijnego życzę Państwu dobra, spokoju i odwagi wobec nadchodzących wyzwań.

ZBIGNIEW LENART
STAROSTA KOLBUSZOWSKI

Pomóż innym - ktoś pomoże tobie (cd.)

W numerze 5/46 „Ziemi Kolbuszowskiej” prosiliśmy Państwa o pomoc dla Polaków ze Wschodu. Nasz apel znalazł odzew wśród społeczności kolbuszowskiej.

Na ręce Pana Starosty nadesłane zostały podziękowania od koordynatora całej akcji ks. Ryszarda Dziuby. Píše on: „Dzięki osobistemu poparciu i zaangażowaniu Pana Starosty dzieci otrzymały książki, długopisy, ołówki, zeszyty, kredki, itp. oraz ławki i stoliki świetlicowe, które bardzo pomogą w zorganizowaniu lekcji języka polskiego dla około 100 dzieci”. Dalej czytamy: „Dziękuję również tym, którzy tak wiele dobra nam świadczą: ks. proboszczowi Janowi Gutowi, Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu i Młodzieżemu Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogól-

nokształcącego w Kolbuszowej (zwłaszcza panu Mazurowi i pani Lenart) oraz Szkole Rolniczej w Weryni, Firmie „TiP” s.c., która ma swój wielki wkład w budowę kościoła w Czerwonych Chatkach, oraz tym wszystkim, którzy swoją ofiarnością, dobrym słowem i modlitwą jednoczą się z nami.” Książka pisze również o reakcjach obdarowanych (nie tylko po tej akcji): „Kiedy otrzymaliśmy przed świętami mydełko, pastę do zębów czy margarynę dziękowali bardzo i cieszyli się mówiąc - patrzcie, to oni tam w Polsce jeszcze o nas pamiętają. Kombatanci Wojska Polskiego, dla których udało się przy pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” załatwić badania lekarskie i kilkudniowe zwiedzenie kraju, twierdzili, że - czują się jakby za życia byli w

niebie i zapewniali, że wszędzie będą opowiadać jakim wspaniałym i pięknym krajem jest Polska i jak ludzie w Polsce żyją. Były to dla nich niezapomniane chwile.

Apel o pomoc został przyjęty przez radnych Rady Powiatu, którzy i tym razem nie zawiedli, przeznaczając z własnych pieniędzy znaczne kwoty, na ten cel.

Myszę, że nie trzeba pisać w jak ciężkiej sytuacji życiowej znajdują się Polacy żyjący za Bugiem. Cieszy fakt, że społeczeństwo naszego powiatu miało wkład w polepszenie losu mieszkających tam Polaków. Myszę, że akcja pomocy Polakom na Wschodzie (zwłaszcza dzieciom), będzie nadal trwać, chętnym do włączenia się do pomocy podaję kontakt: Redakcja „Ziemi Kolbuszowskiej”, tel. 22 72 408, ul. Piłsudskiego 7.

A.C.

Rozważania o domu rodzinnym

Rodzina jest naturalnym i podstawowym środowiskiem, w którym rodzi się, wzrasta i rozwija człowiek. Podejmuje ona całokształt wychowawczych zabiegów wplecionych w codzienność, by kształtować go do życia w społeczeństwie.

Rodzice od najwcześniejszych chwil narodzin dziecka są w każdym okresie i etapie rozwoju niezastąpieni na co dzień w zaspokajaniu szeregu różnorodnych potrzeb życiowych: fizycznych, bezpieczeństwa, miłości, psychicznych i innych niezbędnych

w procesie prawidłowego rozwoju jego osobowości. Nie może ich pod tym względem zastąpić nikt inny, bowiem w środowisku rodzinnym można najkorzystniej kształtować podstawowe funkcje życiowe i uczynić z wychowanka pożyteczną, wartościową jednostkę.

Rodzice przekazują dziecku wartości kulturowe - obyczajowe, etyczne - moralne, społeczne, zaś Kościół - duchowe, istotne w życiu. W domu rodzinnym kształtują się podstawy późniejszego stosunku do innych ludzi, do pracy, obowiązków społecznych, do ojczyzny. Jest on miejscem wymiany myśli domowników, przeżyć i doświadczeń. Jego jakość zależy w dużej mierze od poszczególnych członków rodziny, od ich wkładu, ich aktywnej postawy, spełniania sumiennie obowiązków oraz przekonania, że więcej radości można przeżywać dając niż żądając i biorąc.

W rodzinnym domu opartym na przyjaźni, zaufaniu, szacunku i wzajemnym zro-

zumieniu jego członkowie i osoby zaprzyjaźnione czują się dobrze, chcą w nim przebywać, do niego spieszą, starają się uczynić go coraz lepszym i piękniejszym. Istotnym jest też i to, by tworzył i zaspokajał potrzeby kulturalne, aby było w nim przyjemnie i miło wszystkim mieszkańcom, istniała o to troska poszczególnych osób w rodzinie.

Dom rodzinny nie musi być bogaty materialnie. Natomiast ważne jest to, żeby panowała atmosfera przyjazna, serdeczna, życzliwa i szczerą na co dzień. Rodzice powinni być pierwszymi wzorami i uczyć obserwując ich baczenie dzieci, jak trzeba żyć, jak układać stosunki z innymi ludźmi, jak pracować. Taki klimat istnieje, jeśli domownicy łączy zgoda, miłość, wzajemny szacunek, zaufanie i każdy z nich stara się być pełnowartościowym człowiekiem w późniejszym życiu. W środowisku rodzinnym wchodzi dziecko w świat wartości i doświadcza ich stale, które stają się zrębem

cd. na str. 4

cd. ze str. 3

jego osobowości w dalszym kroczeniu przez życie.

W każdym, nawet najlepszym środowisku rodzinnym nie do uniknięcia są pewne nieporozumienia, sprzeczki, różnice zdań w niektórych kwestiach, ale i one mogą być twórcze, jeśli istnieje w rodzinie atmosfera wzajemnego szacunku i tolerancji w stosunku do poglądów innych osób, gdy wszyscy domownicy starają się być względem siebie kulturalni, a wszelkie nieporozumienia bądź zale są rozumnie i sprawiedliwie likwidowane, by nie rodziły rozgoryczenia, a w przypadku winy było stosowane słowo „przepraszam”.

We wczesnym dzieciństwie rodzice są pierwszymi wzorami, autorytetem dziecka, w ich przeświadczeniu wszystkowiedzący, nieomylni - przewodnicy w otaczającym świecie. Wierzy ono w ich wiedzę, darzy zaufaniem. Jest szczęśliwe jeśli żyje w prawdziwym dobrym domu rodzinnym.

Tymczasem dorastająca młodzież zaczyna patrzeć na rodziców bardziej krytycznie. Pragnie kontaktów z nimi nie tylko w zakresie opieki, ile raczej opartych na przyjaźni, szacunku, zaufaniu. Dorastająca dziewczyna czy chłopiec ma obecnie wiele kwestii do przemyślenia, do rozwiązania i przedyskutowania wiele nurtujących ją problemów, i do tego potrzebni są rodzice jako osoby bliskie, w których miłość czy życzliwość wierzy, którym ufa. Takie oczekiwania są jak najbardziej godne aprobaty i zaspokojenia.

Niestety, obecnie coraz częściej spotykamy się z innym rodzajem wymagań młodzieży od rodziców: żądają świadczeń ma-

terialnych, modnych strojów, zgody na dobór towarzystwa, na nieskrępowany sposób spędzania wolnego czasu itp. Te i inne wymagania sygnalizują, że imponuje jej nowoczesność, wartości materialne - „mieć jak najwięcej” bez jednoczesnego wzrostu wymagań względem siebie i do obowiązków, które powinno się podejmować w stosunku do rodziny. Człowiek staje się pełniejszą osobowością nie przez łatwe życie, ale pokonywanie trudności.

O warunki materialne trzeba się troszczyć, ale nie za wszelką cenę i nie przede wszystkim. Minione pokolenia Polaków wpisały w nasze życie narodowe trwałe wartości ponadczasowe: z historii, tradycji, kultury narodowej, religii, obyczajów. Nie trzeba ich wykorzystywać, lecz pielęgnować, wzbogacać, bo mamy na czym budować przyszłość. Niech wsiąkają one w umysły i serca młodego pokolenia, by ich życie miało wartość, cel i sens.

Polskie rodziny katolickie zasiądą w wieczór wigilijny do uroczystej wieczerzy, ostatniej w 1999 r., zgodnie z tradycją będą dzielić się opłatkiem i składać nawzajem serdeczne życzenia u progu trzeciego Tysiąclecia, oby nie zabrakło i tych, by każda z nich



wypełniała skutecznie posłannictwo w wychowaniu wartościowego pokolenia Polaków.

JÓZEF SUDOŁ

WYWIAD MIESIĄCA...

Starostwo i niepełnosprawni

Z **Elżbietą Kwaśnik** – Przewodniczącą Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Kolbuszowej rozmawia **Anna Czachor**

Od 1 września 1999 r. w powiecie kolbuszowskim istnieje Zespół do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności. Już sama nazwa wskazuje na zadania, jakie ma Zespół spełniać. Proszę nam powiedzieć coś więcej na ten temat.

- Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności będzie orzekał dla celów: szkolenia, odpowiedniego zatrudnienia, korzystania z rehabilitacji, korzystania z systemu pomocy społecznej, konieczności zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, uczestnictwa w warsztatach terapii zajęciowej i korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji czyli dla celów pozarentowych.

Zespół, któremu pani przewodniczy w chwili obecnej już rozpatruje konkretne sprawy. Ile spraw czeka na wydanie orzeczenia?

- Już odbyło się kilka posiedzeń składu orzekającego. Wnioski, które teraz napływają są rozpatrywane sukcesywnie.

Wiele spraw zostało przekazane państwu z Rzeszowa. Ile ich było i jak szybko Zespół rozpatrzył wnioski?

- Z Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności z Rzeszowa otrzymaliśmy 70 wniosków. Były one rozpatrywane w pierwszej kolejności, bo zgodnie ze standardami postępowania dla zespołów orzekających o stopniu niepełnosprawności sprawa powinna być rozpatrzona nie później niż w okresie 3 miesięcy od dnia złożenia wniosku. Termin wówczas dawno minął dla niektórych wniosków.

Jak często odbywają się posiedzenia Zespołu?

- Posiedzenia odbywają się sukcesywnie, by jak najszybciej rozpatrzyć wszystkie wnioski. W tej chwili już mamy wyznaczone terminy kolejnych posiedzeń z udziałem lekarzy konkretnych specjalności, którzy będą orzekać określone schorzenia.

Kto wchodzi w skład Zespołu rozpatrującego wnioski?

- Oczywiście lekarze jako przewodniczący składu orzekającego, pracownicy socjalni, pedagog, psycholog i doradca zawodowy.

Wiem, że szukali państwo miejsca, w którym odbywać się będą posiedzenia.



Jest już wyznaczone ale czy dostępne dla osób niepełnosprawnych?

- Tak, mamy takie miejsce. Są to pomieszczenia Poradni Zdrowia Psychicznego przy ul. Tyszkiewiczów 3 (naprzeciwko budynku Sądu Rejonowego w Kolbuszowej). Ten budynek został wybrany ze względu na dostępność dla osób niepełnosprawnych. Jest usytuowany blisko dworca PKS i PKP oraz nie ma tam barier architektonicznych.

Jakie trudności musiała Pani pokonać aby zorganizować całość prac?

- Przede wszystkim trudności związane z organizacją pracy Zespołu. Musieliśmy zorganizować wszystko od podstaw: począwszy od „zdobycia” standardów postępowania, założenia księgi spraw, wydrukowania legitymacji, poprzez zatrudnienie odpowiednich specjalistów, a skończywszy na znalezieniu odpowiedniej siedziby i własnym samokształceniu.

Proszę powiedzieć skąd tak wielka liczba złożonych wniosków?

- Wynika to – sądzę – z dwóch powodów. Zanieczyszczenie środowiska i wszechobecny stres powodują zmniejszoną odporność ludzi na choroby zarówno psychiczne jak i somatyczne. Drugi powód to problemy ze znalezieniem pracy. Większość wniosków składana jest w celu odpowiedniego zatrudnienia. Osoby z orzecznym stopniem niepełnosprawności są coraz częściej zatrudniane przez pracodawców ze względu na ulgi jakie ci ostatni mogą otrzymać z tego powodu a także mogą korzystać z systemu pomocy społecznej, różnego rodzaju ulg i uprawnień. Poza tym niepełnosprawność przestaje być tematem tabu. Rodzice nie ukrywają swoich niepełnosprawnych dzieci w domach, ale naprawdę chcą im pomóc, zintegrować ze społeczeństwem a do tego jest niezbędne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że uzyskanie stopnia niepełnosprawności to dopiero pierwszy – ale bardzo ważny – krok na drodze do lepszej przyszłości. Nowe wnioski wciąż napływają i będą rozpatrywane w ustawowym terminie.

Co należy zrobić aby uzyskać orzeczenie?

- Przede wszystkim zgłosić się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolbuszowej, ul. 11-go Listopada 11 po druki wniosku i zaświadczenia lekarskiego, które po wypełnieniu i uzupełnieniu o posiadaną dokumentację medyczną należy złożyć w w/w jednostce. Druki wniosku i zaświadczenia zostały również przesłane do Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej na terenie całego powiatu. Potem już tylko pozostaje czekać na posiedzenia składu orzekającego.

Dziękuję za rozmowę i życzę jak najwięcej sukcesów również w Nowym 2000 Roku.

- Dziękuję.



WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA...

STAROSTWO

**Wielkich łask od Bożej Dzieciny
Na radosny czas Świąt i Rok
Jubileuszu życzą Mieszkańcom
powiatu kolbuszowskiego**



Przewodniczący Rady Powiatu
Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego

**„Słowo ma wielką wagę. Ono nas tworzy.
Jesteśmy owocami słowa.” - Ksiądz Józef Tischner**

Już od najmłodszych lat człowiek styka się z tym co dobre i co złe. Odczuwa jak można zranić źle wypowiedzianym słowem. Dorastając zauważa, że ludzie wiele zła czynią sobie słowem niewypowiedzianym.

To właśnie słowa tworzą pewną wiedzę, którą przyswaja sobie młody człowiek. Słowo – tworzy go. Każdy z nas całe życie uczy się w szkole, w pracy, w domu.

Wiek XX przyniósł jeszcze jedno źródło słowa. To media. Prasa, radio, telewizja mogą dziś wiele. Miejmy nadzieję, że słowa w nich użyte zostaną wykorzystane w sposób właściwy. Tak aby mogły nieść dobro wśród wszystkich ludzi.

W tym przedświątecznym okresie Świąt Bożego Narodzenia życzymy sobie aby te wypowiedziane i niewypowiedziane słowa nio-

sły z sobą dobro, tworzyły nas i abyśmy stali się jego owocami. Zaś słowa złe by nikły w szumie codziennego życia, które ze wszystkich stron otacza nas swoimi ciągłymi kłopotami.

Byłoby wspaniale aby to przesłanie mogło być realizowane w naszym miesięczniku powiatowym, tak aby Nowy 2000 Rok przyniósł same dobre wiadomości dla wszystkich czytelników.

Redakcji życzę aby mogła informować o takich wydarzeniach i działaniach, które pomogą w zwalczaniu codziennych trosk wszystkim mieszkańcom powiatu kolbuszowskiego.

Do Siego Roku!

ANNA CZACHOR

Dla obronności kraju...

10 grudnia 1999 r. w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej odbyła się uroczystość uhonorowania rodziców złotymi i srebrnymi medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju” przyznanymi przez Ministra Obrony Narodowej.

cd. na str. 6



Starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart gratuluje Pani Janinie Jachyry złotego medalu "Za Zasługi dla Obronności Kraju" i wręcza jej dupom z podziękowaniami.

cd. ze str. 5

Organizatorami spotkania byli: Komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień w Mielcu i Starosta Kolbuszowski. W uroczystości wzięli udział: zaproszeni rodzice, ppłk mgr inż. **Zenon Kamiński** komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień w Mielcu, **Zbigniew Lenart** – starosta kolbuszowski, **Jerzy Wilk** – wicestarosta, **Jan Zuba** – zastępca burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa, **Eugeniusz Galek** – wójt gminy Cmolos, **Henryk Bajek** – wójt gminy Ranizów, **Piotr Skiba** – wójt gminy Niwiska, **Krzysztof Klecha** – wójt gminy Stary Dzikowiec.

Część oficjalną rozpoczął starosta Lenart, który powitał wszystkich obecnych na sali, oraz przedstawił zaproszonych gości. Podziękował rodzicom za poświęcenie i trud włożony w wychowanie synów na żołnierzy WP. Następnie poprosił o zabranie głosu ppłka Zenona Kamińskiego. Komendant podziękował za wychowanie przyszłych żołnierzy. Szczególnie podziękowanie skierował do mam, które musiały w szczególny sposób przeżywać rozstanie z synami i niepokój o ich los.

Jerzy Wilk – wicestarosta Kolbuszowski odczytał rozkaz Ministra Obrony Narodowej przyznający złote i srebrne medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Złotym medalem zostali uhonorowani państwo Janina i Piotr Jachyra z gminy Cmolos. Pozostałym



Komendant Wku w Mielcu ppłk. Zenon Kamiński dziękuje rodzicom, którzy wychowali trzech i więcej synów na żołnierzy WP.

zaproszonym rodzicom zostały wręczone srebrne medale.

Starosta wręczył również pamiątkowe dyplomy z gratulacjami. Do życzeń przyłączyli się gospodarze gmin powiatu kolbuszowskiego.

Po części oficjalnej była okazja do rozmów i wspomnień, już w swobodniejszej atmosferze, przy skromnym poczęstunku.

(AC)

DZIELMY SIĘ NADZIEJĄ

Już za kilkanaście dni wkroczymy w nowe tysiąclecie. Wielu z nas zadaje sobie pytanie: Jakie ono będzie? Czy spokojne, dające wszystkim ludziom szansę własnego rozwoju i ubogacenia wnętrza; czy też przepełnione troskami dnia codziennego? Znamienne jest to, że jak zwykle przy końcu każdego stulecia wraca symptom tzw. fin de siecle.

Może nie w tak drastycznej formie jak przy końcu XVIII stulecia, ale pozostawia w sercu jakiś zupełnie irracjonalny niepokój. Ze zdwojoną siłą budzi się w ludziach niezgoda na przemijanie. Bardzo adekwatne do sytuacji są słowa Owidiusza: "Czas mija nieznacznie, stopniowo i starzejemy się wraz z mijającymi latami". Tylko, że na co dzień nie zauważamy tego i dopiero przy końcu roku - zwłaszcza takiego roku - uświadamiamy sobie nagle, że przemijanie jest drogą do własnego przeznaczenia. Oto kończy się jakiś etap, ale jednocześnie zaczyna inny. Ta data jest tylko umowną granicą, którą zapewnie przekroczymy niepostrzeżenie. Być może w następnych dniach nic szczególnego się nie wydarzy i rok 2000 nam spowszedniej, ale ta przełomowa data uświadomi, że życia nie można sprowadzić tylko do przyjemności jedzenia i snu - jak powiedział Aristoteles. Nie liczy się go przecież latami, ale tym co się po sobie zostawiło. Jedni z nas żyją aktualną warstwą swojej osoby, inni warstwą głębszą. Ci indywidualiści łatwiej godzą się z przemijaniem bo rozumieją, że jest ono tworzeniem czegoś nowego. Już św. Tomasz z Akwinu powiedział, że śmierć jednego jest podstawą powstania drugiego.

Może niewłaściwe jest tu odwoływanie się do eschatologicznego wymiaru człowieka, bo przecież koniec 1999 r to czas zabaw i radości, ale musimy sobie uświadomić, że w życiu konieczna jest też chwila refleksji, by wejść w głębię samego siebie, by zrozumieć, że obok nas są ludzie, którzy na progu trzeciego tysiąclecia z lękiem spoglądają w przyszłość. Trzeba uświadomić sobie, że nie można trwać w ma-

razmie, ale trzeba szukać wszelkich sposobów by wyjść z zakłętego koła niemocy. Do tego służą różnego rodzaju instytucje. Nie wszyscy jeszcze wiedzą, że od początku 1999 r przy Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej działa Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Jest to instytucja jeszcze do końca nie ukonstytuowana, bo wciąż przejmujemy nowe zadania, które mają na celu pomóc osobom i rodzinom pokrzywdzonym przez los. Z dotychczas realizowanych zadań największym powodzeniem cieszyło się dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych. Do tej pory z tej formy pomocy skorzystało 125 osób.

Od września wprowadzony został program dofinansowania do przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych. Dzięki szybkiemu rozpropagowaniu idei tego programu już skorzystało z niego 20 osób. Natomiast refundacje ze środków PFRON dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne

sprawiły, że od początku roku w powiecie kolbuszowskim utworzono 12 nowych stanowisk pracy.

Od września działa też Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności i mimo skromnych środków przeznaczonych na jego działanie wydano już 150 orzeczeń o stopniu niepełnosprawności, które ułatwiają np. znalezienie pracy, uzyskanie świadczeń z pomocy społecznej oraz uprawniają do różnego rodzaju ulg.

W ramach programu likwidacji barier architektonicznych podpisano 3 umowy na dofinansowanie robót budowlanych. Jesteśmy jeszcze w okresie ustawowego chaosu więc nie raz jest bardzo trudno znaleźć sensowne wyjście z trudnych, zagmatwanych sytuacji życiowych w jakich znaleźli się ludzie, ale każdą sprawę rozpatrujemy indywidualnie. Tym wszystkim zatroskanym o los niepełnosprawnego dziecka, o niezbędne środki na chleb powszedni, o niepewne miejsce pracy życzymy, by umieli odnaleźć siebie w chaosie życia bo czas wciąż płynie nieprzerwanie czy dobry czy zły jest nasz los. Nadzieja nie jest panaceum na zło tego świata, ale pomaga żyć, więc starajmy się, aby w tym szczególnym roku było jej w nas jak najwięcej. Hodujmy ją we własnych sercach i dzielmy się z innymi. Dawajmy ją tak jak się daje kromkę chleba i kubek wody w lata skwarze i w dzień pochmurny skrawek nieba.

ELŻBIETA KWAŚNIK

Warsztaty mediów lokalnych

W dniach 19 - 20 listopad 1999 r. w Rzeszowie odbyły się warsztaty dla dziennikarzy mediów lokalnych i regionalnych z województwa podkarpackiego. Spotkania zorganizowała Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. Celem warsztatów była ogólnowojewódzka prezentacja Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego przygotowana właśnie przez RARR S.A.

Przewodniczącemu Rady
Powiatu Kolbuszowskiego

**DARIUSZOWI
BŹDZIKOTOWI**

wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Rada Powiatu i Zarząd
Powiatu Kolbuszowskiego

Przewodniczącemu Rady
Powiatu Kolbuszowskiego

**DARIUSZOWI
BŹDZIKOTOWI**

wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa
Redakcja
Ziemi Kolbuszowskiej

Na warsztaty zostali zaproszeni przedstawiciele miesięcznika powiatowego „Ziemia Kolbuszowska”. Dzięki temu mieli okazję wysłuchać refleksji wybitnych ekspertów od słowa pisanego. Znany dziennikarz Wojciech Giełżyński przedstawił referat na temat: „Trudności w przekazywaniu treści urzędowych z doświadczeń dziennikarza”. Przy okazji podzielił się swoimi doświadczeniami z 40-letniej pracy dziennikarskiej. Wojciech Giełżyński mówił m.in. o sile prasy lokalnej. Mówił: - Świat zamienia się na drobne. Podał przykład znanych francuskich dzienników Le Monde i La Figarro, które w zderzeniu z konkurencyjną prasą lokalną i regionalną padają. Kazimierz Ożóg - profesor WSP w Rzeszowie - kontynuował interesującą wypowiedź poprzednika. W drugim dniu na warsztaty do Rzeszowa z Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjechał profesor Bogusław Dunaj. Na koniec profesor Dunaj specjalnie dla czytelników „Ziemi Kolbuszowskiej” napisał dedykację: „Czytelnikom czasopisma związanego z Kolbuszową życzę, by nie zapominali o dbałości o piękno polszczyzny”.

AS

MIASTO I GMINA KOLBUSZOWA

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2000 Roku - Serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym - Mieszkańcom miasta i gminy Kolbuszowa



Składają

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Kolbuszowej Jan Wiącek
Burmistrz Miasta i Gminy Zbigniew Chmielowiec

300 LAT MIASTA
KOLBUSZOWA



300-lecie miasta coraz bliżej

12 stycznia 2000 roku o godz. 12⁰⁰ Mszą Świętą w intencji mieszkańców i dobroczyńców miasta, koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. biskupa Kazimierza Górnego, rozpoczną się obchody 300-lecia miasta Kolbuszowej.

Następnie odbędzie się uroczysta sesja Rady Miejskiej, na którą zostali zaproszeni również znamienici goście, wywodzący się z Kolbuszowej. Wśród nich jest pan Marian Krzaklewski.

Na Mszę św. oraz uroczystą sesję zaprasza się również mieszkańców Kolbuszowej.

Z okazji 300-lecia lokacji miasta został wydany folder przedstawiający miasto i gminę, UM i G wydał także okolicznościowy kalendarz na rok 2000, rynek kolbuszowski zo-

stał przystrojony kolorowymi światełkami co nadaje uroczysty nastrój naszemu miastu. Zostały przygotowane również inne ciekawe pamiątki upamiętniające tę rocznicę. Zachęcamy Państwa do wzięcia udziału w uroczystościach.

- Program uroczystości 12 stycznia 2000 r.
- godz. 12⁰⁰ Uroczysta Msza Święta koncelebrowana w kościele Wszystkich Świętych w Kolbuszowej,
 - godz. 13³⁰ Uroczysta Sesja Rady Miejskiej,
 - otwarcie sesji, powitanie gości,
 - referat prof. dr hab. Jana Drausa – 300 lat miasta Kolbuszowej,
 - wystąpienia gości,
 - uroczysty koncert.

ELŻBIETA SYPER

Poczet sołtysów gminy Kolbuszowa

Jak się chodzi, to się coś wychodzi...

Z sołtysiem wsi Widelka Stanisławem Rumakiem, radnym Rady Miejskiej w Kolbuszowej rozmawia Antoni Stąpor.

Proszę się przedstawić czytelnikom „Ziemi Kolbuszowskiej”.

- Urodziłem się 2 marca 1955 r. Jestem żonaty i mam trójkę dzieci. Z zawodu jestem dekarzem. Zona Stanisława obecnie pomaga mi w prowadzeniu gospodarstwa. Przez pewien czas mieszkaliśmy w Rzeszowie. Potem 8 lat w Dębicy. Zona pracowała w tamtejszym UM i G, ja natomiast wykonywałem swój zawód w Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Sprzedaliśmy mieszkanie w Dębicy i przeprowadziliśmy się na moją ojcowiznę do Widelki. Tutaj wybudowałem dom, po rodzicach przejąłem gospodarstwo.

W obecnych czasach z pracy na roli ciężko wyżyć. Jak pan sobie z tą trudną sytuacją radzi?



cd. na str. 8

cd. ze str. 7

- Mamy 7 ha gruntów i tak się z nimi męczymy. Nie tylko w Widelce, ale w całym kraju jest bardzo trudno dla rolników. Wielkie kłopoty są ze sprzedażą jakichkolwiek produktów. Przecież trzeba jakoś koniec z końcem związać. My z roku na rok zmniejszamy nasze grunty uprawne poprzez zalesianie. Kiedyś chowaliśmy 4 krowy, teraz 2.

I jak powrócił pan na „stare śmiecie” ludzie wybrali pana na radnego i sołtysa.

- Kiedy tu powróciłem zaobserwowałem duże potrzeby i wyzwania dla tego miejsca. Szczególnie dotknęły mnie niedobre zachowania pewnych grup ludzi. Tu gdzie obecnie jest stacja paliw Petro Tank kiedyś była stacja materiałów sypkich i bitumicznych. Podczas rozbudowy stacji firmie zabrakło pieniędzy - zbankrutowała. Właścicielem posesji stał się Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej. Po niedługim czasie pojawił się obrotny przedsiębiorca, który próbował urządzić tam CPN. Robił to bez żadnych niezbędnych zabezpieczeń i pozwoleń. Pewno udałoby mu się zrobić tę niebezpieczną dla ludzi i środowiska stację, gdybyśmy nie interweniowali w Rzeszowie i Warszawie. Z tą sprawą zwróciliśmy się do kompetentnych instytucji. Zrobiliśmy wokół niej dużo szumu.

I jak to się potoczyło dalej?

- W tamtym czasie burmistrzem Kolbuszowej był Henryk Wilk. On podjął zdecydowaną decyzję, że jegomościa siłą trzeba usunąć z tej posesji. Dużo się w to angażowałem. Nie pełniłem jeszcze żadnej funkcji publicznej. W 1993 r. zostałem radnym Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Trzy miesiące później zostałem wybrany sołtysiem wsi Widelka.

Co pan zrobił dla wsi, że po kolejnych wyborach znów znalazł się w Radzie i na fotelu sołtysa?

- Udało mi się połowę wsi oświecić. Wystaraliśmy się o chodnik wzdłuż drogi

krajowej Nr 9. Jednym z najważniejszych sukcesów to rozbudowa szkoły i budowa przy niej sali gimnastycznej. Wtedy wiele wiosek marzyło o rozbudowanej szkole i sali gimnastycznej. Założyliśmy komitet i dopieśliśmy swego. Teraz możemy się cieszyć w naszej wiosce Filią Gimnazjum Nr 2 w Kolbuszowej. Muszę tutaj podkreślić, że pozyskaliśmy cenną współpracę z dwoma dużymi zakładami działającymi na terenie naszej wsi. Są to Stacja Paliw Petro Tank i Polskie Sieci Elektroenergetyczne, które nasze inwestycje wspierają finansowo. Dzięki nim wszystkie nasze budynki szkolne etapowo będą udostępniane dzieciakom.

Trzeba przyznać, że są to niemałe sukcesy wioski.

- Ja staram się widzieć wszystko to co jest na terenie naszej wsi. W Widelce mamy Ośrodek Zdrowia, który w miarę możliwości wspieramy z sołeckich pieniędzy. Odnawiliśmy mu dach i elewację. Posiadamy prężnie działający Dom Ludowy - Klub Rolnika. Jak objąłem sołectwo, w budynku tym nic się nie działo i był bardzo zniszczony. Z sufitu się lało, groziło to zawaleniem. Był tam tylko sklepik, w którym pani sprzedawała papierosy i gazety. I tylko czasem ktoś zdecydował się na wynajęcie sali na jakąś imprezę. Należne pieniądze wpłacał do Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Wieś nic z tego nie miała. W odnowienie budynku włożyliśmy dużo społecznej pracy. W drugiej części Domu znajdowała się Filia Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Kolbuszowej. We współpracy Poczty Polskiej i UMiG w Kolbuszowej wybudowano nowy obiekt. Na dole mieści się Urząd Poczty, a na górze biblioteka. Z pracownikami biblioteki przewieźliśmy książki do nowego lokum. W starym budynku zrobiliśmy profesjonalną kuchnię. Zdarliśmy doszczętnie zepsute posadzki, zamontowaliśmy nowoczesne urządzenia jak: chłodziarki, kuchenki, taboret gazowy. Doprowadziliśmy również bieżącą wodę i zrobiliśmy ubikację, których nigdy

dotąd nie było. W pierwszym roku sołtysowania inspirowałem do działania Koło Gospodyń Wiejskich. Po wyborach nowej przewodniczącą pani Krystyny Ploch działa bardzo prężnie. Organizuje corocznie szereg imprez jak np. Dzień Dziecka, Dzień Matki, Dzień Seniora. Prowadzi również pokazy kulinarne.

W roli sołtysa z pewnością pomaga funkcja radnego. Czy pan się z tym zgadza?

- Gdy zostałem radnym i były wybory na sołtysa byłem przeciwny mojej kandydaturze. Uważałem, że potrzebna jest większa grupa działaczy lokalnych. Jednak po namowach przyjaciół zgodziłem się i zostałem sołtysiem. Po kilku latach doświadczeń uważam, że taka osoba: „dwa w jednym” może autentycznie coś zdziałać. Mało tego, myślę, że sołtys koniecznie powinien być radnym swojej gminy. Ma wtedy szansę pozyskania jakiejś rezerwy, funduszy z budżetu itp. Taki człowiek wie na bieżąco co się w Urzędzie i w Radzie dzieje. Bezpośrednio bierze udział w kształtowaniu budżetu. Inaczej to może na sesji tylko przysłuchiwać się radnym i ewentualnie zabrać głos, ale tylko po to, aby się wygadać. W moim wypadku nie było chyba tygodnia, abym nie był co najmniej dwa razy w tygodniu w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej. Po prostu trzeba chodzić. Nigdy nie było tak, żeby każdy dostał wystarczającą mu sumę pieniędzy. Jak to się mówi: jak się chodzi to się coś wychodzi. Muszę dodać, że współpraca z obecnym burmistrzem Zbigniewem Chmielowcem układa mi się bardzo dobrze

Po tym wszystkim co pan powiedział myślę, że i na trzecią kadencję będzie pan miał sporo pracy w wiosce i w całej gminie.

- To jest jeszcze za długa odległość czasowa, ale myślę, że dotychczas mam więcej przyjaciół niż wrogów. Jeżeli zdrowie i czas pozwolą to może... Kto wie?

Dziękuję za rozmowę.

Dziesięć lat współpracy

Nawiązana w 1990 roku współpraca z Ploermel, obfituje w wydarzenia jakie do tej pory nie miały miejsca w naszym regionie. To przede wszystkim ona otworzyła szeroko „drzwi” na Zachód społeczności kolbuszowskiej.

Ożywiona wymiana obywateli miasta i gminy, oraz dzieci i młodzieży, którym umożliwiono wyjazdy nie tylko w celach turystycznych, ale również poznawczych na drugi koniec Europy, za stosunkowo niewielkie pieniądze. Trzeba również dodać, że spowodowało to duże zainteresowanie nauką języka francuskiego, który został wprowadzony do wielu szkół naszego regionu, dając dowód temu, że motywacją jest najlepszym sprzymierzeńcem w nauce. Niebagatelną sprawą jest zasięg języka francuskiego w świecie, mimo obecnej dominacji języka angielskiego. Obok jęz. angielskiego jest on oficjalnym językiem UNESCO, UNII EUROPEJSKIEJ i NATO. Trudno się dziwić, Francja obok Wielkiej Brytanii, stanowiła ogromne imperium kolonialne, które obejmowało 11 milionów km² i wiadomo, że

pierwszą sprawą było wprowadzenie na te tereny języka francuskiego. W samej Europie, nie licząc Francji, w pięciu państwach językiem oficjalnym jest język francuski. A zatem, na wielu kontynentach i w wielu państwach świata można z powodzeniem porozumieć się po francusku.

Jak już wspomniano, podpisanie współpracy umożliwiło wymianę grup młodzieżowych i rodzin, z której skorzystało już około 1000 osób. Podobną ilość osób z regionu Ploermel przyjęliśmy u siebie.

Wyjazdy dzieci i młodzieży są w części finansowane przez Urząd Miasta i Gminy, obecnie również Starostwo Powiatu, czasem zdarzy się przychylny sponsor. Pozostałe osoby wyjeżdżające służbowo, koszta podróży pokrywają z własnego budżetu. Należy jednak dodać, że wyjazdy naszych rodzin są w części dotowane przez Francuzów, np. płacą rachunki za paliwo na terenie Bretanii. Ostatni wyjazd (lipiec 1999 r.) został obdarowany sumą 2000 franków, co w znacznym stopniu obniżyło koszta podróży.

Warto również wspomnieć o pobycie w Ploermel naszej Kapeli Ludowej pod patronatem p. Władysława Pogody, która została zaproszona na „Dni Ploermel” - podróż tę tro-

na francuska sfinansowała sumą 10.000 franków.

Nie można pominąć również faktu, że organizację z Ploermel w tym okresie przekazały Miejsko-Gminnemu Zespołowi Opieki sumę 10.000 franków. Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Kupnie otrzymał 5.000 franków. Na witraże do kościoła w Kupnie przekazano 5.000 franków. W latach 1990 - 1996 Zespół Opieki przyjął 6 tirów z darami, które przekazano osobom potrzebującym, nie mijając żadnej szkoły i przedszkola. Szpital otrzymał znaczną ilość lekarstw, które przy każdej okazji przekazywane są do dziś. Do Biblioteki Miejskiej przekazano ogromną ilość książek, z których mogą korzystać uczniowie, studenci i nauczyciele. Dużą ilość książek przekazano w darze Kolegium Języków Obcych (Seksja Języka Francuskiego) w Rzeszowie. Co roku organizuje się kurs języka francuskiego w Bibliotece Miejskiej, oraz Konkurs Wiedzy o Francji i Bretanii. Nagrodą za uzyskanie pierwszego miejsca w tym konkursie jest 10-dniowy pobyt w Bretanii dla dwójga uczniów. Zostały nawiązane i podpisane umowy o współpracy naszych szkół ze szkołami w Ploermel. Zorganizowano kilka spotkań biznesmenów francuskich podczas których nasi ludzie stawiający pierwsze kroki w interesach mogli wysłuchać fachowych rad bardziej doświadczonych kolegów, oraz na miejscu, w

OŚWIATA I WYCHOWANIE...**CZY W MAJDANIE POTRZEBNE
JEST GIMNAZJUM?***Makieta przyszłego gimnazjum*

Od 1 stycznia 1999 r. weszła w życie reforma samorządowa wprowadzająca podział kraju na 16 województw, 308 powiatów ziemskich i 65 grodzkich. Doprowadziło to do większej decentralizacji państwa także w zakresie zarządzania oświatą, tym bardziej, że reforma samorządowa zbiegła się z reformą ustroju szkolnego. Od 1 września 1999 r. w Polsce wprowadzono ustrój trójstopniowy na który składa się:

- sześciolletnia szkoła podstawowa
- trzyletnie gimnazjum

- trzyletnie liceum profilowe, obok którego przewiduje się dwuletnią szkołę zawodową. Szkoły podstawowe i gimnazja są zarządzane przez gminy. Szkoły podstawowe mają być oddzielone od gimnazjum, nawet jeśli początkowo będą mieściły się w jednym budynku. Założenia reformy wyraźnie mówią, że nie można tworzyć zespołu składającego się ze szkoły podstawowej i gimnazjum, gdyż to podważałoby wychowawczy cel zmiany ustroju szkolnego i byłoby traktowane jako zmiana szkoły podstawowej na "dziewięcio-

Bretanii zwiędzić ich przedsiębiorstwa. Zrodził się również pomysł delegowania naszych nauczycieli na staże pedagogiczne, a absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni na staże zawodowe do Francji. Zważywszy, że obecnie wszelkiego rodzaju kursy, staże, dokształcania krajowe czy też zagraniczne finansowane są z własnej kieszeni, docenić należałoby wkład finansowy naszego partnera w tym przedsięwzięciu. Rok 1999 dobiega końca, w 2000 roku obchodzić będziemy 10-lecie naszej współpracy z Ploermele, zbiega się to z ważnymi wydarzeniami i uroczystościami 300-lecia naszego miasta. Wypadałoby życzyć, aby ta współpraca, o której kompetentne osoby powiedziały, że należy do wyjątkowych na terenie południowo-wschodniej Polski, trwała i rozwijała się nadal. Komisja Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Kolbuszowej zamierza wydać biuletyn, w którym szczegółowo przedstawi historię partnerstwa naszych miast.

JOANNA ZIOŁO
PRZEWODNICZĄCA KOMISJI
WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ

latkę". Może natomiast być taka sytuacja, że w jednym budynku będzie funkcjonować szkoła podstawowa i gimnazjum pod warunkiem, że będą ściśle wydzielone odpowiednie części obiektu dla każdej ze szkół (odrębne wejścia, wydzielone piętra itp.) Póki co takie warunki na terenie gminy Majdan Królewski spełnia tylko jedna szkoła - właśnie w Majdanie Królewskim. Gimnazja są nowym elementem ustroju szkolnego i mają spełnić ważne funkcje w procesie kształcenia i wychowania. Mają za zadanie wyrównanie poziomu wykształcenia dzieci pochodzących z różnych środowisk i kończących różne szkoły. Powinny liczyć nie mniej niż 150 uczniów i być odpowiednio wyposażone oraz powinny być w nich utworzone przynajmniej dwie równoległe klasy po średnio 26 uczniów, co sprzyja podziałowi klasy na dwie grupy laboratoryjne. Ostateczne ukonstytuowanie się gimnazjum musi zakończyć się przed trzecim rokiem ich funkcjonowania - gminy więc mają 3 lata na przygotowanie odpowiednich rozwiązań organizacyjnych i lokalowych.

cd. na str. 10*Wylewanie fundamentów.*

Po poświęceniu fundamentów. Wśród robotników stoją: Drugi z prawej sekretarz gminy Stanisław Łeptuch, inspektor ds. inwestycji w UG Adam Pyrkosz, ks. Zbigniew Swatek, wójt Tadeusz Cebula i kierownik budowy Adam Brzoza.

cd. ze str.9

Na dzień dzisiejszy bardzo różnie gminy radzą sobie z tym problemem. W gminie Majdan Królewski powstało Gimnazjum nr 1 mieszczące się w budynku szkoły podstawowej. Zajmuje ono 5 sal na górze w starej części. Dyrektorem został pan Waldemar Wachowski. W Majdanie jest 5 oddziałów i 2 w filiach w Krzątce i Klatkach. Łącznie w pierwszych klasach uczy się 188 uczniów. Dowożeni są trzema autobusami z 4 miejscowości. W czasie przejazdu mają zapewnioną opiekę. W gimnazjum zatrudnionych jest 3 nauczycieli na pełne umowy, reszta pracuje w niepełnym wymiarze etatowym.

Warunki pracy jak na okres przejściowy

są niezłe, ale co będzie za rok albo dwa trudno powiedzieć. Na osiedlu Podlasek wznoszony jest nowy gmach szkoły. Plany zakładają, że będzie tam 12 klas lekcyjnych dla gimnazjum i 20 klas dla liceum. Decyzja o budowie nowego budynku zapadła na wiosnę, a 10 maja przystąpiono do niwelacji terenu. Rozpoczęcie budowy nastąpiło 05 sierpnia 1999 r. Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Zbigniew Swatek z parafii pw. św. Bartłomieja w Majdanie Królewskim.

Budowa ostro ruszyła z miejsca. Znalazło przy niej zatrudnienie kilkunastu bezrobotnych z terenu gminy w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych. Tylko specjalistyczne prace wykonywały firmy wyłonione z przetargu.

Przed pierwszymi opadami śniegu stanęła konstrukcja dachu, warunki atmosferyczne nie pozwoliły na kontynuowanie prac. Dopiero po odwilży przystąpiono do krycia dachu. W chwili obecnej budynek imponuje okazałością i tempem wykonanych prac. Plany zakładają, że we wrześniu 2000 roku gimnazjalna młodzież zapełni puste korytarze. Pozostał jeszcze ogrom prac do wykonania, ale znając zaangażowanie wójta Tadeusza Cebuli i dotychczasowe osiągnięcia gminy w prowadzeniu tego typu inwestycji (ratusz, szkoła podstawowa w Brzostowej Górze, pawilony handlowe itp.) należy mieć nadzieję, że plany okażą się realne.

ELŻBIETA KWAŚNIK

**PEDAGOGICZNA
BIBLIOTEKA
WOJEWÓDZKA
W RZESZOWIE
FILIA W KOLBUSZOWEJ**
ul. Kolejowa 10, tel. 22 - 71 - 880

**Wypożyczalnia i Czytelnia
czynna:**

Poniedziałek	10 ⁰⁰ - 15 ³⁰
Wtorek	10 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
Środa	11 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
Czwartek	10 ⁰⁰ - 15 ³⁰
Piątek	10 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
Sobota	9 ¹⁵ - 13 ⁰⁰

**MIEJSKA
I POWIATOWA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
W KOLBUSZOWEJ**
36-100 Kolbuszowa
ul. Piłsudskiego 7,
tel. 017/ 2271 823, 2271 139

GODZINY OTWARCIA:

Poniedziałek	11 ⁰⁰ -18 ⁴⁵
Wtorek	8 ⁰⁰ -18 ⁴⁵
Środa	8 ⁰⁰ -18 ⁴⁵
Czwartek	8 ⁰⁰ -18 ⁴⁵
Piątek	8 ⁰⁰ -15 ⁴⁵
Sobota	8 ⁰⁰ -15 ⁰⁰

Zapraszamy!



W SŁUŻBIE ZDROWIA ...

Dr n. med. Jarosław Ragan radzi:

Uchyłkowość jelita grubego

Znaczne wydłużenie przeciętnego okresu życia w ostatnim 50-leciu ma niewątpliwie udział w powstawaniu choroby. Choroba uchyłkowa okrężnicy występuje u około 75% ludzi powyżej 80 roku życia, co wiąże się ze zmianami wstecznymi występującymi wraz z wiekiem w ścianie jelita, prowadzącymi do jej osłabienia.

Zmniejszenie aktywności fizycznej, zaparcia, napięcie emocjonalne prowadzące do wystąpienia zespołu jelita pobudliwego (colon irritable) predysponują również do powstawania uchyłków jelita grubego. Uchyłki jelita stanowią rodzaj przepukliny błony śluzowej, wypuklającej się poprzez rozstęp w błonie mięśniowej jelita. Ze względu na rozkład ciśnień panujących w jelicie grubym uchyłki najczęściej (70 - 90%) lokalizują się w esicy i lewej połowie okrężnicy. Mogą występować również w pozostałych odcinkach okrężnicy, uchyłki rzekome nie występują w odbytnicy.

OBJAWY KLINICZNE I ROZPOZNANIE :

Można wyróżnić dwie postacie kliniczne choroby uchyłkowej jelita grubego.

1. Uchyłkowość (diverticulosis) bez zmian zapalnych.
2. Zapalenie uchyłków (diverticulitis).

UCHYŁKOWATOŚĆ BEZ ZMIAN ZAPALNYCH.

Do najważniejszych objawów klinicznych związanych z obecnością uchyłków należą:

- kolkowe bóle brzucha w lewym dole biodrowym
- wzdęcia, zaparcia, biegunki
- bolesność - w lewym podbrzuszu
- krwawienia przy oddawaniu stolca

Ból brzucha jest dominującym objawem uchyłkowości, jest on najczęściej zlokalizowany w lewym dole biodrowym, występuje po posiłkach, nasila się w stanach emocjonalnych i ustępuje po oddaniu gazów i stolca. Bóle są podobne do występujących podczas ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego, dlatego zespół objawów związanych z dolegliwościami w przebiegu choroby uchyłkowej określa się czasami mianem lewostronnego zapalenia wyrostka robaczkowego. Krwawienia, czasami obfite, występują u

około 30% chorych z uchyłkowością okrężnicy. Przyczyną krwawień są odleżyny powstałe wskutek zalegania kamieni kałowych w świetle uchyłków.

ZAPALENIE UCHYŁKÓW BEZ POWIKŁAŃ

Objawy ostrego zapalenia uchyłków to:

- kolkowe bóle w lewym podbrzuszu
- objawy niepełnej niedrożności jelita grubego
- podwyższona temperatura ciała i leukocytoza
- zaznaczone objawy otrzewnowe
- wyczuwalny wałowaty opór w lewym dole biodrowym

ZAPALENIE UCHYŁKÓW Z POWIKŁANIAMI

Powikłania występują u blisko 40% chorych i mogą przebiegać w obrazie następujących objawów klinicznych:

- zapalenie okołokrężnicze objawia się obecnością twardego guza w lewym dole biodrowym. Guz taki wymaga różnicowania z rakiem esicy.
- ropień okołokrężniczy rozpoznawany jest jako bolesny, czasami chęłboczający guz w lewym dole biodrowym z towarzyszącą leukocytozą i wysoką gorączką.
- rozlane zapalenie otrzewnej.

LECZENIE CHOROBY UCHYŁKOWEJ:

Leczenie zachowawcze:

- stosowanie diety bogatoresztkowej
- leki rozkurczowe
- łagodne środki przeczyszczające
- stosowanie antybiotyków w przypadkach zaostrzeń zapalnych

Leczenie chirurgiczne (wskazaniami do leczenia):

- przewlekłe dolegliwości bólowe
- przewlekłe, okresowo zaostrzające się zapalenie uchyłków
- powikłania choroby uchyłkowej
- wątpliwości diagnostyczne (rak okrężnicy)
- krwotok do światła jelita
- przetoki wewnętrzne (jelitowo-jelitowe, jelitowo-pęcherzowe, jelitowo-pochwo-we).

Podczas operacji usuwa się odcinek jelita zmieniony zapalnie lub krwotocznie ze spalając jelito koniec do końca.

Aby uchronić się przed tą chorobą nale-

W ŚWIECIE KULTURY ...**Regionalizm fundamentem kultury światowej**

Pod takim hasłem odbyły się w Jarosławiu, w dniach 19-20 listopada br., II Małopolskie Spotkania Towarzystw Regionalnych zorganizowane przez Radę

Krajową Regionalnych Towarzystw Kultury i Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz

Marszałka Województwa Podkarpackiego. Spotkanie zgromadziło liczną grupę przedstawicieli towarzystw regionalnych działających na terenie obecnego województwa małopolskiego i podkarpackiego- kolbuszowskie Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara reprezentował Robert Mokrzycki. Zebrani z dumą mówili o zachowanym, staraniem samorządów lokalnych, dziedzictwie kulturowym w województwie podkarpackim, jak wielką rolę spełnia tradycja we współczesnej kulturze terenów Polski południowo-wschodniej. Ze spotkania można było wynieść pogląd że samorzady lokalne w coraz większym stopniu wspomagają szeroko rozumianą kulturę i to począwszy od pomocy organizacyjnej przy tworzeniu różnego rodzaju stowarzyszeń, których celem statutowym jest rozpowszechnianie kultury i ochrona dziedzictwa kulturowego, a na finansowej skończywszy. Jest to ważne zwłaszcza w obliczu zbliżającego się terminu wejścia Polski do UE, co sprawia, że regionalizm u progu XXI wieku nabiera nowego znaczenia: staje się troską o budzenie postaw szacunku dla dziedzictwa kultury lokalnej, regionalnej i narodowej w harmonijnym układzie z kulturą europejską i ogólnoswiatową. Jest to jeszcze bardziej wymowne jeżeli weźmiemy do serca słowa Jerzego Waldorffa: „Tak daleko będzie polska granica jak daleko sięgać będzie polska kultura”.

RM

ży prowadzić aktywny tryb życia, zwiększyć ilość spożywanego błonnika w pożywieniu (warzywa, owoce, chleb gruboziarnisty) unikać cukrów i tłuszczu, unikać zaparć. W przypadku przewlekłych zaparć i pobolewania nad lewym talerzem biodrowym, lub pojawieniu się krwi w stolcu konieczne zgłosić się do lekarza.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Osobom i Instytucjom wspomagającym wyposażenie Oddziału Chirurgii Ogólnej SP ZOZ Kolbuszowa w roku 1999, z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, oraz Nowego 2000 roku składamy życzenia zdrowia, pomyślności w życiu osobistym i zawodowym, spełnienia marzeń
PACJENCI, PRACOWNICY ODDZIAŁU CHIRURGII.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Osobom i Instytucjom które w latach 1998-1999 wspomagały utworzenie i wyposażenie w sprzęt tworzącego się Działu Anestezjologii Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej składamy podziękowanie za pomoc i wsparcie finansowe.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, oraz Nowego Roku życzymy Wszystkim zdrowia, pomyślności oraz spełnienia marzeń w nadchodzącym Nowym Roku.

PACJENCI I PRACOWNICY
DZIAŁU ANESTEZJOLOGII.

Tradycje bożonarodzeniowe

Zbliża się Boże Narodzenie, najbardziej rodzinne święta i związane z nimi najbogatsze tradycje. Z tej okazji panie bibliotekarki i Samorząd Uczniowski w Bibliotece Publicznej w Przedborzu zorganizowały wystawę i cykl lekcji bibliotecznych pt. „Tradycje bożonarodzeniowe w Polsce dawniej i dziś”.

Wystawa eksponowana jest w dwóch salach. Pierwsza przedstawia wnętrza przedborskiej izby przełomu XIX i XX w. Wszystkie eksponaty to oryginały, poza „podłaźniczkami”, które wykonały dzieci na lekcjach techniki w szkole. Druga to wnętrza z tradycyjną choinką i ekspozycją współcześnie udekorowanych stołów świątecznych.

Powstaniu wystawy przyświecały dwa cele: pokazanie młodym i uświadomienie starszym, jak bardzo zmieniła się wieś początku i końca XX wieku, oraz jak ważne jest kultywowanie tradycji.

(DR, KS)



I Powiatowy Festiwal Piosenki Uczniowskiej w Komorowie, czyli „MEDUZA '99”

Jedną spośród szkół gminy Majdan Królewski jest Publiczna Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Komorowie. Ta nieduża szkoła malowniczo położona słynie ze swej gościnności i niepowtarzalnej atmosfery. Zewnątrz okala ją leśna cisza, wewnątrz tętni radosnym życiem.



„Wesołe Nutki”- zespół ze szkoły w Komorowie.

Wszystko to sprzyja organizowaniu wielu różnorodnych imprez, poprzez które nauczyciele realizują program wychowawczy szkoły. Prestiżową imprezą szkoły w Komorowie jest Festiwal Piosenki Turystyczno- Młodzieżowej „MEDUZA”. Jej pomysłodawcą jest obecny dyrektor szkoły mgr **Dariusz Bździkot**, a organizatorem społeczność uczniowska.

*„Gdzie słyszysz śpiew, tam wchodzi
Tam dobre serca mają...
Zli ludzie, wierzą mi,
Ci nigdy nie śpiewają”*

komponuje się z jej atmosferą. Tegoroczny festiwal odbył się po raz dziewiąty 20 listopada, ale po raz pierwszy w randze powiatowego festiwalu piosenki. Licznie przybyłych uczestników nie odstraszyły trudne warunki atmosferyczne. Honorowymi gośćmi imprezy byli: starosta powiatu kolbuszowskiego **Zbigniew Lenart**, z-ca gminy w Majdanie Królewskim **S. Łeptuch**, przedstawiciel Zarządu Powiatu **Marek Bryk**, dyrektor GOK w Majdanie Królewskim **J. Wójtowicz**, sołtys wsi Komorów **T. Styga**, Zarząd Komitetu Rodzicielskiego PSP w Komorowie.

Festiwal ma swoją tradycję, regulamin, niemniej jednak głównym jego założeniem jest integracja dzieci i młodzieży z różnych szkół i środowisk i promowanie młodych talentów. W tegorocznym festiwalu wystąpiło 143 uczestników. Liczba ta świadczy o dużym zainteresowaniu tego typu imprezami. Ocena poziomu wykonania utworów przypadła jury w składzie: **B. Turbak**, **R. Wilk**, **T. Fortuna**. Nie było łatwo, bowiem do Komorowa przyjechali najlepsi, czyli laureaci eliminacji wewnątrzszkolnych.

Jury po trudnych obradach przyznało nagrody. I tak w I grupie laureatami zostali:

- I. **Beata Gołąbek** - PSP Komorów
- II. **Duet: Ewelina Babiarz i Agnieszka Re-guła** - PSP Cmolasy
- III. **Justyna Rzeszutek** - PSP Ostrowy Tus-zowskie



Śpiewa Beata Gołąbek.

ni byli wszyscy nauczyciele szkoły w Komorowie, a samo prowadzenie przyjęli już wyłącznie uczniowie. Dużym zaangażowaniem i dojrzałością organizacyjną wykazali się uczniowie kl. VIII. Oni to pełnili najważniejsze funkcje w tym dniu w szkole, tj. przyjmowali gości, prowadzili całą imprezę. Jako konferansjerzy sprawdzili się **E. Łeptuch**, **S. Panek**, **P. Boroń**, **M. Wargacki**. Nad całością imprezy od strony organizacyjnej i plastycznej pieczę sprawowały **E. Potoczna**, **E. Łeptuch**.

Organizatorzy dziękują fundatorom, dzięki którym można było nagrodzić uczestników i podjąć gorącym posiłkiem. A są nimi: Starostwo Powiatowe, wójt gminy Majdan Królewski, Centrum Nauczania Języków Obcych „Idea”, Star Foods S.A.

Oczywiście już dzisiaj serdecznie zapraszamy, gdyż mamy nie tyle nadzieję co raczej pewność, że „MEDUZA” w Komorowie odbędzie się już za rok, to jest w roku milenijnym. Impreza będzie miała tym bardziej podniosły charakter, bowiem będzie to już X edycja.

GENOWEFA CHMIELOWIEC



Duet i zespół fletowy ze szkoły w Trzęsówce - zdobywcy nagrody publiczności.

50 lat Gminnej Biblioteki Publicznej w Dzikowcu

Kolbuszowej Andrzej Jagodziński, cytując słowa Jana Pawła II "...biblioteka samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury...".

RM

Dnia 8 grudnia br. odbyła się w Dzikowcu uroczystość 50-lecia tamtejszej Gminnej Biblioteki Publicznej. Na uroczystość przybyli: starosta kolbuszowski **Zbigniew Lenart**, dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej **Andrzej Jagodziński**, władze samorządowe Dzikowca w osobie wójta gminy **Krzysztofa Klechy** i przewodniczącego Rady Gminy oraz przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Dzikowca.

Zarówno pan starosta jak i wójt podkreślali w swych wystąpieniach rolę biblioteki w szerzeniu kultury, oraz uznanie dla pani kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Dzikowcu **Czesławy Dziak** za szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz podnoszenia świadomości kulturowej społeczności dzikowieckiej i że w miarę możliwości wspierać będą bibliotekę w jej wysiłkach. Zwiastunem tego ma być zakupiony dzięki finansowemu wsparciu powiatu i gminy, komputer multimedialny z dostępem do Internetu. Wszyscy zebrani ze wzruszeniem mówili o przeszłości i z nadzieją o przyszłości, bo jak powiedział w swym wystąpieniu dyrektor MiPBP w



Bibliotekarze i samorządowcy podczas jubileuszowego spotkania.

Suche bukiety

W Klubie Starszych Nastolatków, w październiku Barbara Krużel zaprezentowała swoje umiejętności z dziedziny układania suchych bukietów i ikeban ozdobnych. Najmłodszym twórcą suchej wiązanki okazała się dziesięcioletnia Magdalena Serafin. Pracowała pod okiem swojej mamy Marii. Spotkanie zorganizował Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Miejsko - Gminny w Kolbuszowej. Teraz w okresie przedświątecznym i karnawałowym umiejętności układania bukietów napewno się przydadzą.



AS



* * *

*Był śnieg i wiatr
I mokre były chodniki
Gdy spojrzałem na Ciebie
W twych oczach zobaczyłem wesole ogniki
Zimne podmuchy wiatru
Rozwiewały Twoje włosy
Wiem że było Ci ciepło
Bo spotykały się nasze oczy
Tak niewiele czasem trzeba
By znikły deszcze i chłody
Wystarczy tylko aby
Spotkały się nasze oczy
Warto więc czasem w dzień deszczowy
Błądzić ulicami
Bo można się wtedy spotkać
Z gorącymi oczami
Ach te gorące spojrzenia
Dziewczęcych oczu
Rodzą same ciepłe marzenia
Aż do samego zmroku*

ALEKSANDER SASIN



Okazale i wesolo prezentował się młodzieżowy zespół jasełkowy koledujący w 1985 roku we wsi Mazury. W roli Matki Boskiej - Krystyna Błąd. Na akordeonie gra współtwórca zespołu "Arka" - Andrzej Sondej. Fot. B. Popek

Z KRONIKI POLICYJNEJ...**POZNAJ SWEGO DZIELNICOWEGO**

Kontynuując prezentację dzielnicowych z terenu powiatu kolbuszowskiego dziś pragniemy przedstawić czytelnikom "Ziemi Kolbuszowskiej" policjantów pierwszego kontaktu z gmin: Niwiska, Raniżów i Dzikowiec.

Komisariat Policji w Niwiskach swym zasięgiem obejmuje gminę Niwiska. Najczęściej notujemy na tym terenie kradzieże drzewa, kradzieże z włamaniem, bójki i pobicia, rzadziej wypadki drogowe. Obszar gminy podzielony jest na trzy rejony służbowe.

Nadzór nad pracą policjantów KP Niwiska sprawuje Komendant Komisariatu Policji w Niwiskach **mł. asp. Piotr Łobaza**

**Rejon nr 1**

obejmuje miejscowości: Niwiska, Trześń, Hucina - Staszówka. W chwili obecnej w tym rejonie nie ma dzielnicowego.

Rejon nr 2 obejmuje miejscowości: Kosowy, Siedlanka, Przyłek. Dzielnicowym w tym rejonie jest



st. post. Sławomir Blicharz.

Można się z nim kontaktować pod nr. tel. (0-17) 22 - 79 - 007 lub bezpośrednio w budynku Komisariatu Policji w Niwiskach.

Rejon nr 3

obejmuje miejscowości: Zapole, Hucisko, Leszcze. W chwili obecnej rejon pozostaje bez dzielnicowego.

Komisariat Policji w Raniżowie obejmuje swym zasięgiem gminę Raniżów. Najczęściej notowanymi przestępstwami na tym terenie są: kradzieże z włamaniem, znęcanie nad rodziną oraz wypadki drogowe. Obszar gminy podzielony jest na trzy rejony służbowe.

Nadzór nad pracą policjantów sprawuje Komendant Komisariatu Policji w Raniżowie



mł. asp. Robert Gacek.

Rejon nr 1

obejmuje miejscowości: Raniżów i Staniszewskie. Dzielnicowym w tym rejonie jest **sierż. szt. Tadeusz Bajek.**

Rejon nr 2

obejmuje miejscowości: Wola Raniżowska i Poręby Wolskie. Dzielnicowym w tym rejonie jest **sierż. szt. Antoni Sudoł.**

**Rejon nr 3**

obejmuje miejscowości: Zielonka, Posuchy, Mazury, Korczowiska. Dzielnicowym w tym rejonie jest



mł. asp. Andrzej Wrzask.

Z wyżej wymienionymi dzielnicowymi można się kontaktować telefonicznie pod nr. tel. (0 - 17) 74 - 42 - 575 lub w budynku Komisariatu Policji w Raniżowie.

Komisariat Policji w Starym Dzikowcu swym zasięgiem obejmuje gminę Dzikowiec. Najczęściej popełnianymi przestępstwami na tym terenie są: kradzieże z włamaniem, bójki i pobicia oraz przestępstwa przeciwko rodzinie. Obszar gminy podzielony jest na trzy rejony służbowe.

Nadzór nad pracą policjantów tego Komisariatu sprawuje Komendant Komisariatu Policji w Dzikowcu



mł. asp. Marek Bajor.

Rejon nr 1

obejmuje miejscowości Stary Dzikowiec i Nowy Dzikowiec. Dzielnicowym w tym rejonie jest



mł. asp. Adam Krawiec.

Rejon nr 2

obejmuje miejscowości: Lipnica, Kopcie i Osia Góra. Obecnie rejon ten pozostaje bez dzielnicowego.

Rejon nr 3

obejmuje miejscowości: Wilcza Wola i Płazówka. Dzielnicowym na tym terenie jest



mł. asp. Dariusz Szczur.

Z dzielnicowymi można kontaktować się telefonicznie pod nr. tel. (0-17) 22 - 74 - 387 lub osobiście w budynku Komisariatu Policji w Starym Dzikowcu.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA

Kup pan... kostkę brukową

W godzinach wieczornych, 8 listopada 1999 r. do stojącego na parkingu w Raniżowie samochodu podeszło dwóch mężczyzn. Zatakowali wsiadającego do auta właściciela. Uderzyli go w głowę kostką brukową. Kopiąc nogami po całym ciele zmusili ofiarę do wydania pieniędzy w kwocie 350 złotych, po czym zbiegli.

W toku podjętych czynności policjanci KPP w Kolbuszowej ustalili sprawców czynu. Zgodnie z postanowieniem Sądu, Święta Bożego Narodzenia spędzą oni w areszcie oczekując na rozprawę.

Krotkotrwale warunkowe zwolnienie

W godzinach nocnych 25 listopada 1999 r. kilkoro młodych lu-

dzi w barze stacji benzynowej w Kupnie spożywało piwo. Jeden z nich, korzystając z chwilowej nieuwagi sprzedawcy skradł z kasy całodzienny utarg. Skradzione pieniądze wyniosła z lokalu i ukryła jedna z dziewcząt, które były w towarzystwie sprawcy. Pokrzywdzony powiadomił Policję. W toku podjętych czynności odzyskano skradzione mienie, a 18-letni sprawca kradzieży, który od kilku dni przebywał na warunkowym zwolnieniu, wrócił do zakładu karnego. Tam zaczeka na rozprawę.

Alkohol i brawura przyniosły tragedię

W godzinach popołudniowych 30 listopada 1999 r. w Wieleńce kierujący samochodem osobowym nietrzeźwy mężczyzna (2,27 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze, gdzie potrącił idącego prawidłowo 12-letniego chłopca. Kierowca odjechał z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu. Pasażerowie jadącego za nim samochodu powiadomili Policję i mężczyzna został zatrzymany w chwili, gdy zbliżał się do swego miejsca zamieszkania. Dziecko - ofiarę wypadku w stanie krytycznym przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie. Sprawca wypadku, po nocy spędzonej w Policynnej Izbie Zatrzymań stanął przed Sądem (bowiem w takich przypadkach, zgodnie z obowiązującymi przepisami, na wniosek Prokuratora, można wobec podejrzanego zastosować środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania). Sędzia, podejmujący decyzję w sprawie zastosowania środka zapobiegawczego, nie znalazł powodów do osadzenia kierowcy w areszcie.

W dniu, kiedy pisana jest ta informacja (7. 12. 1999 r.) poszkodowany chłopiec nadal przebywa w szpitalu w stanie krytycznym.

Wypadek w Hadykówce

Około godz. 3¹⁵ w dniu 7 grudnia br. czworo młodych ludzi - mieszkańców Sandomierza, wybrało się samochodem osobowym w nasze strony. W Hadykówce kierowca zbyt późno zobaczył stojącego na poboczu, prawidłowo oświetlonego TIR-a. Uderzył w ciężarówkę, a następnie zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwną stroną samochodem dostawczym. W wyniku wypadku, na miejscu zginęło dwoje pasażerów samochodu osobowego. Kierowca kilka godzin po zdarzeniu, w następstwie odniesionych ran, zmarł w szpitalu. Ocalał tylko jeden z pasażerów, 18-letni mężczyzna, który z poważnymi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.

Podajemy przykłady dwóch spośród kilku poważnych wypadków drogowych, jakie wydarzyły się w naszym powiecie w ciągu ostatniego miesiąca, przypominając czytelnikom o konieczności przestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym, niezależnie od tego czy siedzimy za kierownicą naszego niezawodnego samochodu (wyposażonego w poduszki powietrzne i inne systemy poprawiające bezpieczeństwo jazdy) czy też jesteśmy pieszymi. Zasada ograniczonego zaufania obowiązuje wszystkich użytkowników dróg.

KOM. EWA ŚĘCZKOWSKA

Policja dla dzieciaków

Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej przeprowadza szereg różnych akcji kierowanych do dzieci i młodzieży mających na celu poprawę znajomości obowiązujących prawa i przepisów drogowych. Organizowane są pogadanki wśród przedszkolaków i młodzieży szkolnej o pracy policjantów. Dzieci mogą się przejechać nowoczesnymi radiowozami. Trzeciego listopada dzieciaki w Przedszkolu Nr 2 w Kolbuszowej gościli dwóch policjantów i psa. Trio to demonstrowało swoje umiejętności. 8 listopada br. w

Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Górnej oraz w Szkole Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej i w Szkole Podstawowej w Raniżowie policjanci z Kolbuszowej razem z przedstawicielem Podkarpackiego Zarządu Dróg Publicznych w Rzeszowie rozdali nagrody uczestnikom konkursu „Bądź widoczny”. Były to różne gadżety: światełka odbłaskowe mające polepszyć widoczność dzieci na drogach, znaczki i naklejki propagujące bezpieczne zachowania itp.

AS



Dzieci ze Świątlicy Profilaktyczno - Wychowczej w Kolbuszowej razem z policjantami.

Fot. A. Stąpor

Z KRONIKI STRAŻACKIEJ...

Z DZIAŁALNOŚCI KOMENDY POWIATOWEJ Państwowej Straży Pożarnej w KOLBUSZOWEJ

Pierwszy rok działalności nowo powstałej Komendy Powiatowej dobiega końca. Grudzień jest okresem przygotowania się do końcowego rozliczenia z efektów naszej codziennej pracy oraz wypracowania celów i kierunków działania na rok przyszły. Jaki był dla strażaków powiatu kolbuszowskiego rok 1999?

W naszym powiecie ogółem (do dnia 07 grudnia br.) zanotowaliśmy 222 zdarzenia, wśród nich było - 101 pożarów, 118 miejscowych zagrożeń i 3 alarmy fałszywe. Ilość zdarzeń oraz straty i wartość uratowanego mienia w poszczególnych gminach przedstawia poniższa tabela :



Gmina	Ilość zdarzeń		Straty w tys.zł.	Wartość uratow. mienia w tys.zł.
	Pożary	Miejsc. zagrożeń		
Cmolas	14	16	276,20	207,00
Dzikowiec	11	8	151,40	157,00
Kolbuszowa	42	62	730,70	654,00
Majdan Królewski	20	12	98,10	289,00
Niwiska	8	8	142,00	226,00
Raniżów	6	12	50,90	63,00
Ogółem	101	118	1449,30	1596,00

Z uwagi na niewielką obsadę etatową naszej jednostki działania nasze nie byłyby skuteczne bez silnego wsparcia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Udział jednostek własnych (PSP), OSP wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz pozostałych przedstawia poniższe zestawienie :

cd. na str. 16

Gmina	JRG PSP		OSP KSRG		OSP pozostałe		OSP spoza gminy jednostek
	sam.	osób	sam.	osób	sam.	osób	
Cmolas	43	121	5	28	27	144	7
Dzikowiec	28	75	15	71	19	126	10
Kolbuszowa	147	398	17	74	25	127	7
Majdan Królewski	43	119	21	116	8	48	0
Niwiska	23	64	10	48	4	18	1
Raniżów	17	48	12	71	4	19	2
Ogółem	301	825	80	408	87	482	27

cd. ze str. 15

Wszystkim Druhom Ochotniczych Straży Pożarnych składamy gorące podziękowania za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych oraz organizowanych przez naszą komendę szkoleniach i ćwiczeniach. Słowa podziękowania kierujemy również do przedstawicieli władz samorządowych za szeroko pojęte wsparcie finansowe oraz merytoryczne udzielane jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych.

Podsumowując w skrócie dobiegający końca rok 1999 nie można pominąć zaangażowania w sprawy ochrony przeciwpożarowej osób spoza naszej "branży". Wielokrotnie podczas prowadzonych działań gaśniczych spotykamy się z problemem braku sprzętu do usuwania skutków pożaru. W takich przypadkach coraz częściej przychodzą nam oraz osobom poszkodowanym z pomocą mieszkańcy danej miejscowości, którzy nie pozostają obojętni na tragedie jakie spotykają ich sąsiadów. Na łamach naszej lokalnej gazety pragniemy zapoczątkować akcję informowania naszego społeczeństwa o takich zdarzeniach oraz osobach niosących bezinteresowną pomoc innym. Wszystkim tym osobom za ich postawę oraz udzielaną nam w roku 1999 pomoc składamy gorące podziękowania.

W związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku w imieniu wszystkich strażaków Państwowej Straży Pożarnej pragnę Wszystkim Czytelnikom "Ziemi Kolbuszowskiej" życzyć bezpiecznych, zdrowych i radosnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2000 Roku.

MŁ.KPT.INŻ. MAREK BABULA

RZECZNIK PRASOWY KOMENDANTA POWIATOWEGO
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W KOLBUSZOWEJ

Szanowni Państwo!

W związku ze zbliżającym się okresem balów sylwestrowych oraz zabaw i uroczystości z udziałem ponad 50 osób, przypominamy, że właściciele obiektów w których będą one się odbywały ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za zapewnienie właściwych warunków bezpieczeństwa pożarowego uczestnikom. Organizacji ww. imprez towarzyszy znaczny wzrost zagrożenia pożarowego obiektów, powodowany zastosowaniem w nich palnego wystroju wewnątrz, wykonaniem prowizorycznych dodatkowych punktów odbioru energii elektrycznej, udziałem większej niż normalnie liczby osób itp.

Wskazania dla organizatorów imprez z udziałem ponad 50 osób (bale noworoczne itp.).

I. Organizator imprezy każdorazowo przed jej rozpoczęciem powinien sprawdzić prawidłowość zabezpieczenia przeciwpożarowego obiektu, zwracając uwagę m.in. na:

- Sprawność działania urządzeń i instalacji przeciwpożarowych.
- Umieszczenie w miejscach widocznych wykazów telefonów alarmowych oraz instrukcji postępowania na wypadek pożaru.
- Znajomość przez pracowników obsługi i służb ochrony obiektu zasad postępowania na wypadek powstania pożaru.
- Drogi pożarowe i dostęp do obiektu dla jednostek ratowniczych.
- Właściwy dobór i wykonanie ogrzewania oraz instalacji elektroenergetycznych (aktualne badania instalacji elektrycznej).

II. Czynności sprawdzania obiektu przed rozpoczęciem imprezy i stwierdzony stan zabezpieczenia oraz polecenia wydane dla usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości powinny być udokumentowane.

III. W trakcie trwania imprezy należy zwrócić uwagę na:

- zapewnienie stałego nadzoru nad przebiegiem imprezy przez wyznaczone służby lub osoby, zapoznane z zasadami postępowania na wypadek powstania pożaru,
- przestrzeganie zakazu używania ognia otwartego i palenia tytoniu w miejscach niedozwolonych,
- utrzymanie drożności dróg ewakuacyjnych i możliwości natychmiastowego otwarcia drzwi ewakuacyjnych,
- zapewnienie przejeźdności dróg pożarowych i zachowanie dostępu do obiektu dla jednostek ratowniczych,
- sprawność i jakość połączeń elektrycznych urządzeń nagłaśniających i oświetleniowych,
- zachowanie bezpieczeństwa podczas stosowania efektów specjalnych,
- przestrzeganie zakazu stosowania efektów pirotechnicznych wewnątrz pomieszczeń,
- stosowanie się do postanowień instrukcji obsługi wyrobów pirotechnicznych,
- przestrzeganie wymagań prawa lokalnego w zakresie stosowania wyrobów pirotechnicznych,
- odpowiednie zachowanie się gości, przy czym należy eliminować wszelkie zachowania mogące być przyczyną zagrożenia.

IV. W przypadku organizowania dużych imprez (masowych) z udziałem ponad 1000 osób w przypadku stadionu lub innego obiektu nie będącego budynkiem, oraz 300 osób w przypadku budynku, organizator jest obowiązany uzyskać zezwolenie od wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, do czego niezbędne są opinie właściwych miejscowo komendantów powiatowych Policji, Państwowej Straży Pożarnej, kierownika jednostki organizacyjnej pomocy doraźnej (pogotowia ratunkowego) i państwowego inspektora sanitarnego, dotyczące warunków przeprowadzenia imprezy.

Nadmieniamy jednocześnie, że ze strony tut. Komendy zaplanowane zostały czynności kontrolno - rozpoznawcze w obiektach wyznaczonych na organizację ww. balów, których skutkiem - w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów przeciwpożarowych - może być nawet zamknięcie imprezy.

KOMENDANT POWIATOWY PSP
ST. KPT. MGR JÓZEF HALAT

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA...

Madonna z Puszczy (cz. II)

Od lat Ostrowy Tuszowskie znane były w okolicy z taskami słynącego obrazu "Madonny z Puszczy". Wierni przychodzą, aby przed tym Obrazem wypraszać szczególne taski.

Nie jest dokładnie znana data erekcji parafii ani data postawienia pierwszego

kościół. Z dokumentów można jednak wnioskować, że parafia powstała w latach panowania króla Zygmunta Augusta. Według podań parafian, w Ostrowach był kościół wotywny. Wcześniej w tm miejscu rosły modrzewie. Rycerz znużony polowaniem zasnął w pobliżu krzewin ostreżyny. We śnie objawiła mu się Matka Boska w wielkiej jasności nad kępą ostreżyny i powiedziała: " Przyszłam tu z Włoch i tu mi postawisz kościół". Rycerz nie szczędził

pieniędzy na ten cel i momo piętrzących się przeszkód, wybudował modrzewiowy kościół, który istniał do 1902 roku.

CUDOWNY ŹRÓDŁO

Około 100 m od kościoła wypływa źródelko, które wskazała temuż rycerzowi Matka Najświętsza w nowym objawieniu. Kiedy polował w niedziele, czarna krew z wątroby zranionego jelenia oblała mu twarz i oczy, od czego oślepl. Żałując za grzech, modlił się do Matki Bożej prosząc o pomoc. Wtedy usłyszał głos: "grzeb w piasku dołek i obmyj się wodą, która wypłynie". Z piasku wypłynęło źródelko, a rycerz po obmyciu oczu wodą, odzyskał wzrok. Może to tylko legenda, ale faktem jest, że ludzie od najdawniejszych czasów czerpali z tego źródelka wodę, by obmy-



Odnowioną studzienkę poświęca ks. dziekan Stanisław Wójcik.

wać nią chore oczy. Widocznie doznawali łask za przyczyną Matki Najświętszej, bo jeszcze w XVIII w. były wota z wrytymi oczami.

Podczas budowy drogi zmieniło się ukształtowanie terenu i woda ze źródła przez szereg lat zasilala staw w ogrodzie plebańskim. W tym roku źródło na nowo trysnęło. W miejscu wskazanym przez starszych parafian rzeczywiście stwierdzono, podczas fachowych badań, źródlaną wodę, która ma szczególny ślad chemiczny. Pełniący obowiązki proboszcza ks. Ryszard Madej postanowił wraz z wiernymi, że źródło powinno być przywrócone, aby ludzie mogli zaczerpnąć z niego wody. Już na odpust parafialny, 15 sierpnia 1999 r., wierni mogli obmyć się wodą ze źródła. Na specjalnie wybudowanym kopcu stanęła figura Matki Bożej, na drugim kopcu umieszczono postać rycerza, a pośrodku przygotowano specjalne ujęcie źródlanej wody. Figury wykonali Stanisław Madej i jego córka Magdalena. Na ogrodzenie terenu marmuru ofiarował pan Rogala z Przylęku.

ROZWÓJ SANKTUARIUM

Parafianom bardzo zależy na rozwoju swojego sanktuarium więc chętnie przychodzili do pracy przy przygotowaniu miejsca i budowie groty, bo tak parafianie nazywają to miejsce. Wokół placu budowane będą w przyszłości dróżki różańcowe.

Parafia liczy ok. 1800 wiernych. Od ponad roku proboszczem jest ks. Ryszard Madej, a obowiązki wikariusza pełni ks. Wiesław Dudek. Do parafii należą cztery wioski: Ostrowy Tuszowskie, Toporów, Przylęk i Szydłowiec.

Nadzieją są młodzi ludzie należący do Ruchu Odnowy w Duchu Św. Oazy, którzy spotykają się w każdy piątek, aktywnie uczestniczą w życiu parafii: przygotowują oprawę liturgiczną nabożeństw, w Wielkim Poście prowadzą Drogę Krzyżową w plenerze (teatralna forma), organizują wspólne wyjazdy, wraz z Kołem Caritas i członkami Żywego Różańca przygotowują spotkania dla osób starszych.

W Przylęku każdego roku zatrzymuje się na nocleg pielgrzymka ruchu

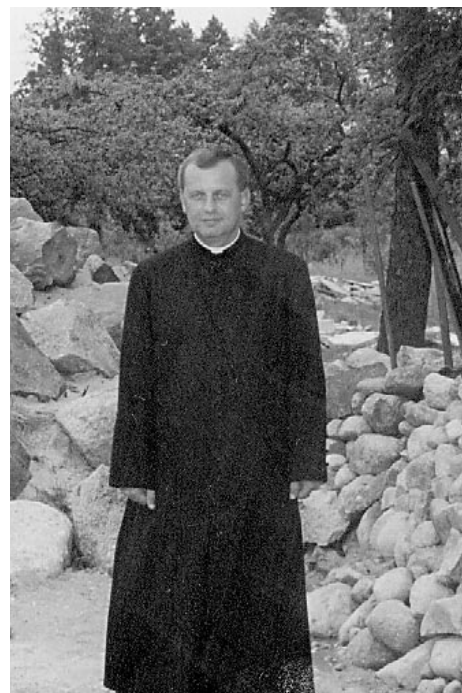
trzeźwościowego z Warszawy do Miejsca Piastowego prowadzona przez Księżę Michalitów. W wakacje, także w Przylęku, organizowane są w budynkach szkoły podstawowej turnusy Oazy.

W kościele w Ostrowach Tuszowskich śpiewane są specjalne pieśni do Matki Bożej Ostrowskiej- Madonny z Puszczy.

KSIĘGA ŁASK

Do roku 1954 nie była prowadzona "Księga łask i wotów". Dopiero od Roku Maryjnego - 100 rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia, rozpoczęto prowadzenie systematycznych zapisów. Najpierw zapisano wota już dawniej ofiarowane i z jakich powodów były ofiarowane. Od tamtej pory systematycznie spisywane są świadectwa osób, które doznały łask w tym sanktuarium. Do tej pory w "Księdze" jest kilkadziesiąt zapisów.

ALINA ZIĘTEK- SALWIK



Ksiądz proboszcz Ryszard Madej.

Nieść pomoc biednym...

Z przewodniczącą Oddziału Miejskiego Stowarzyszenia Katolickiego "Civitas Christiana" w Kolbuszowej Józefą Wielgosz rozmawia Józef Sudół.

Jaką działalność podejmuje Stowarzyszenie Katolickie "Civitas Christiana" w środowisku kolbuszowskim?

- Umacniając pozycję "Civitas Christiana" we wspólnocie Kościoła poprzez wspólne działania i inicjatywy z ruchami katolickimi na rzecz rodziny w "Roku Boga Ojca", powzięto uchwałę 13. 04. 1999 r. o powołaniu "Zespołu do spraw rodziny". W związku z tym zawiązano ścisłą współpracę z grupą charytatywną "Caritas" przy parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. W uruchomionej jadalni dla ludzi biednych m.in. pełnią dyżur członkowie "Civitas Christiana". Prowadzi się odpowiednie wywiady środowiskowe, wyszukując osób wymagających pomocy. Grupa charytatywna, w której jest 4 członków "Civitas Christiana" organizuje paczki żywnościowe dla rodzin wielodzietnych i biednych w okresie przedświątecz-

nym, zakupuje podręczniki, tornistry, przybory szkolne dla dzieci biednych. W "Tygodniu Miłosierdzia Bożego" zakupiono zabawki, bloki, kredki dla dzieci w szpitalu, żłobku i przedszkolu.

Z kim jeszcze współpracuje Stowarzyszenie Katolickie "Civitas Christiana"?

- Współpracujemy też z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, który opiekuje się dziećmi z rodzin patologicznych. Prowadzi dla nich świetlice, gdzie dzieci otrzymują posiłki - obiady, podwieczorki, oraz mają zapewnioną pomoc w odrabianiu zadań domowych.

Skąd czerpicie pieniądze na wspieranie biednych i potrzebujących pomocy społecznej?

- W tym zakresie potrzeba w środowisku jest bardzo duża. Dlatego organizuje się

cd. na str. 18



W POLU I ZAGRODZIE ...

Problemy wsi i rolnictwa, propozycje ich rozwiązań

Transformacja ustrojowa kraju, niezależnie od zmieniających się rządów otwiera słabą i zacofaną naszą gospodarke na konkurencję z wielkimi ponadnarodowymi i niezwykle sprawnymi koncernami. W tych warunkach wolny rynek staje się formą zdominowania i wyższy słabszych przez silniejszych. Do tego dochodzą jeszcze wymagania Unii Europejskiej, które w obecnym czasie nie przystoją do naszych warunków tak jakościowych jak i organizacyjnych.

Jedną z gałęzi naszej gospodarki, która zagrożona jest ze wszystkich stron jest rolnictwo, nie znajdujące dotychczas skutecznej pomocy i obrony. Potrzebny jest więc pilnie program ratunkowy dla polskiego rolnictwa. Po pierwsze istnieje wielka potrzeba znacznego uaktywnienia samych rolników, zrzeszania się i organizowania w spółki, spółdzielnie, izby rolnicze, kasy i banki rolnicze oraz stowarzyszenia gospodarcze, społeczne i polityczne. Celem tych form organizowania się powinno być poszerzenie współpracy w zakresie gospodarczym oraz wspólnie z państwem kreowanie polityki rolnej, realizowanej przez administrację państwową. Istnieje potrzeba, aby w tym organizowaniu się rolnicy znaleźli pomoc inteligencji. Inteligencja powinna się zaangażować inicjując różne formy organizacji, kształcenia i współdziałania. Po drugie konieczne jest poważne zaangażowanie się władz samorządowych wszystkich szczebli, szczególnie władz gminnych w opracowanie i realizację gminnych programów ratowania rolnictwa, obejmujących m.in.:

- pomoc władz gminy w rozwoju lokalnego przetwórstwa i zbytu produktów rolnych, oraz usług na wsi,
- finansowanie i utrzymanie infrastruktury na wsi: szkół wiejskich, ośrodków zdrowia, placówek kultury, dróg, sieci energetycznych i łączności oraz infrastruktury wodnej,
- lepsze wykorzystanie gruntów należących do gmin.

Konieczne jest pilne i zdecydowane działanie władz państwowych w celu:

- szybszego nadania na własność rolnikom ziemi, którą dotychczas użytkują na zasadzie wieczystego użytkowania,
- reprivatyzacji na rzecz byłych właścicieli (i ich spadkobierców, obywateli polskich) drobnych i średnich zakładów przemysłu rolno- spożywczego,
- powstrzymanie wyprzedaży polskiej ziemi w obce zagraniczne ręce czy polskim pośrednikom.

Istnieje potrzeba opracowania, ogłoszenia i wdrożenia przez władze państwowe sta-

cd. ze str. 17

różne formy zdobywania pieniędzy, np. są organizowane zbiórki pieniędzy do puszek przy kościele, festyn charytatywny czy bal charytatywny sylwestrowy. Szukamy także sponsorów, aby nieść pomoc biednym rodzinom.

Dziękuję za rozmowę i prowadzenie dobroczynnej działalności, za pomoc biednym rodzinom i dzieciom.

lego i skutecznego systemu wspierania budżetowego polskiego, rodzinnego rolnictwa oraz ochrony celnej polskiego rynku rolno- spożywczego. Bardzo ważnym elementem rozwoju polskiego rolnictwa jest wspieranie przez państwo towarowych gospodarstw rolnych. Trzeba sobie uświadomić, że tylko część gospodarstw może stać się gospodarstwami - producentami żywności. Pozostałe muszą swój potencjał przekazywać tym pierwszym bądź pozostać gospodarstwami o cechach samozaopatrzeniowych. Może to być dla niektórych rolników bardzo przykre, ale nie mówienie o tym byłoby ukrywaniem prawdy. Potrzebny jest tu system ściśle określający stan posiadania akceptowany przez rolników. System ten musi zapewnić prawdziwe dane o gospodarstwach rolnych i ich potencjale produkcyjnym. Mając dane o gospodarstwie rolnym należy określić wyrażnie i obiektywnie kryteria pomocy dla gospodarstw przewidzianych do objęcia pomocą. Należy tu otwarcie powiedzieć rolnikom, że tylko część gospodarstw może być objęta pomocą państwa. Dla rolników wypadających z produkcji rolnej państwo musi zagwarantować alternatywne źródła dochodu względnie osłony socjalne, zresztą wymaga tego każda reforma. Pamiętajmy, że we wszystkich państwach wysoko rozwiniętych rolnictwo jest pod specjalną ochroną rządu. I w Polsce rząd musi zapewnić powstanie odpowiednich instytucji i uregulowań prawnych, zabezpieczających cały proces zmian na wsi przed defraudacjami i nieprawidłowościami.

Czasu jest niewiele. Poprzednia koalicja mimo lepszej koniunktury gospodarczej (6,7% przyrostu gospodarczego) nie odważyła się podjąć reform. Nadzieja jest w formacji obecnie rządzącej jako śmiało podejmującej współczesne wyzwania, co daje gwarancję, że mimo podjętych czterech reform, podejmie się i piątą, czyli reformy rolnictwa. Jestem po niedawnym spotkaniu z rolnikami gdzie padały różne słowa o sytuacji na wsi, ale były i słowa wybiegające z nadzieją w przyszłość. Mówiono: dobrze, że rząd podjął się tych reform, może weźmie się teraz za rolnictwo, niech się to raz przezwali, może będzie lepsza przyszłość.

Szanowni Państwo. W wyniku dotychczasowej pracy tzw. „okrągłego stołu rolniczego” woj. podkarpackiego zbilansowano produkcję i potrzeby poszczególnych branż rolnictwa. Z opracowań tych wynika znaczna dysproporcja

między produkcją towarową a potrzebami rynku rolno- spożywczego. Produkcja roślinna w województwie odbiega od potrzeb i potencjału przetwórczego, brakuje zboża (48%), buraka cukrowego (59%), produkcja warzyw i owoców również jest niższa. Potrzeba ludności nie zaspokaja również wielkość produkcji wieprzowiny, której brakuje 42%, drobiu brakuje 37% oraz mleka, którego brakuje 25%. Braki te uzupełnia się spoza naszego województwa. Wyniki te ukazują pewien brak równowagi w gospodarce rolnej naszego województwa. Z jednej strony są warunki do produkcji rolnej w wielkości wystarczającego pokrycia potrzeb województwa, z drugiej strony aktualna produkcja woj. podkarpackiego nie zaspokaja własnych potrzeb. Ta sytuacja wymaga pilnych zmian w sferze produkcji, przetwórstwa, zbytu oraz w sferze prawodawstwa. Warunek podstawowy to ochrona rynku rolno- spożywczego oraz potrzeba przebudowy struktury wsi. Co do ochrony rynku rolnego obecny rząd poczynił w tym kierunku znaczne działania zmniejszające import artykułów żywnościowych w tym zbóż, które najwięcej destabilizowały rynek krajowy. Również sytuacja tzw. otoczenia rolnictwa nie sprzyja rozwojowi tego sektora. Znaczne ich rozbitcie po różnych administracjach nie stwarza warunków do jednolici działania na rzecz wsi i rolnictwa.

Ta trudna sytuacja związana z rolnictwem nasuwa szereg wniosków dla rządu, parlamentu oraz dla sejmiku woj. podkarpackiego, są to:

- przyspieszyć uchwalenie ustawy o grupach producentów,
- znowelizować ustawę o izbach rolniczych w kierunku wzmocnienia w kompetencje samorząd rolniczy,
- uchwalić ustawę o terenach górskich,
- uchwalić ustawy branż: cukierniczej, mięsnej, zbożowej i mleczarskiej, regulujące całokształt: produkcji, przetwórstwa i makretingu,
- poczynić starania w kierunku przyspieszenia uruchomienia środków pomocowych SAPAD i Banku Światowego,
- poczynić starania w sprawie przejścia Ośrodków Doradztwa Rolniczego woj. podkarpackiego przez samorząd woj.,
- rozważyć przez sejmik woj. podkarpackiego sprawę przejścia Giełdy Rzeszowskiej przez samorząd woj.,
- utworzyć w Rzeszowie oddział Agencji Rynku Rolnego.

Szanowni Państwo. Wincenty Witos, wielki wódz ruchu ludowego stwierdził, że szybka odbudowa Polski po 125 latach zaborów dlatego była możliwa, że okres niewoli przetrwały duże chłopskie rodziny, które zachowały polską ziemię, świadomość narodową i wiarę religijną. Jest faktem, że odbudowa go-

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
miłych, radosnych i spokojnych Świąt,
dużo wytrwałości w pracy oraz wszelkiej
pomyślności w Nowym 2000 Roku

życzy

PHU "ORĘX" s. c.

oraz

ZIPOW "ORZĘCH" Sp. z o. o.



Przetrawianie zimy

Okres zimowy kojarzy się nam z dużą ilością śniegu, dużymi mrozami, zamieciami i zawiejami. Często wykorzystujemy wtedy czas wolny na spacerów oraz jazdę na nartach i sankach. Rzadko chyba jednak zastanawiamy się w jaki sposób zwierzęta przystosowują się do przetrwania zimy i jak ją spędzają.

Część z nich rezygnuje z pobytu w naszych stronach na rzecz cieplejszych rejonów globu. Najwięcej wędrowców znajduje się wśród ptaków. Przykładów jest bardzo wiele, a najbardziej rzucającym się w oczy ze względu na duże rozmiary, bliskie sąsiedztwo z człowiekiem i przesady są bociany. Odlatują one z naszych rejonów pod koniec sierpnia i wracają w połowie kwietnia. Podróże w cieplejsze strony, co bardzo ciekawe, podejmują również występujące w Polsce owady np.: rusałka admirał i osetnik.

Następną grupę tworzą zwierzęta przesiadujące zimę. Wśród ssaków do nich można zaliczyć m.in. borsuka, niedźwiedzia, świstaka i bobra. Jesienią gromadzą one duże ilości podskórnego tłuszczu, przygotowują swoje sypialnie i na wypadek przebudzenia się zapasy pokarmu. Niedźwiedź przesiaduje ciężki okres w specjalnie przygotowanej sypialni zwanej gawrą. Borsuk zimuje zwykle w bardzo rozbudowanym systemie komór i nor. Bobry budują żeremie z gałęzi, pni drzew, błota i mułu do których prowadzi system nor. Zwierzęta śpiące zimą często budzą się na krótszy lub dłuższy czas i wybierają się do zgromadzonych zapasów pożywienia lub urządzają sobie spacer.

Owady zimują w postaci doskonałej i gąsienic przesiadując, lub za pomocą jaj, poczwarek i kokonów. W postaci doskonałej zimują rusałki, pawiki, pokrzywniki i ćmy z rodziny sówek. Wyszukują one na schronienie kryjówki w jaskiniach, grotach, dziuplach i strychach. Gąsienice mające ciepłe „futro” mogą zimować zagrzebane w ziemi, lub w przypadku kokonówki - zamrożone w bryłce lodu. Jaja owadów pokrywane zwykle wydzielinami termoizolacyjnymi składane są w różnych częściach drzewa. Przykładem mogą być brudnice nieparka i mniszka składające jaja w szczeliny kory na pniu drzew. W postaci poczwarki zimują m.in. zawiśki, poproch i strzygonie, a kokonu np.: jedwabniki.

Następną grupę stanowią zwierzęta przystosowujące się do zimy poprzez zmianę sierści, nagromadzenie zapasów tłuszczu pod skórą lub pobieranie dużych ilości pokarmu w trudnym dla nich okresie. Futro zwierząt zimą wzbogacone jest w dużą ilość włosów puchowych zabezpieczających przed zimnem. Jesienią większość ssaków wosnytnie żeruje i gromadzi gru-

spodarki kraju straszliwie zniszczonej po pierwszej i drugiej wojnie światowej została sfinansowana w znacznym stopniu przez nie w pełni opłaconą pracę polskiego rolnictwa. Polskie chłopskie, biedne rodziny także częściowo sfinansowały swą pracę powojenny program uprzemysłowienia kraju i rozbudowy miast. Trzeba przypomnieć, że to sfinansowanie było realizowane przez system obowiązkowych dostaw płodów rolnych i prac publicznych oraz przez system podatkowy i państwowy mechanizm kształtowania wysokich cen i niskich płac. W tym procesie, prawie przez pół wieku brakowało środków finansowych dla modernizacji i szerszej rozbudowy gospodarki rodzinnej na wsi. Miasta rosły częściowo kosztem wsi, narastało też gospodarstwo i moralne zadłużenie w stosunku do całego rolnictwa. Dziś, gdy polskie rodzinne gospodarstwa rolne szybko pod-



Paśnik służący do zimowego dokarmiania zwierząt.

be pokłady tłuszczu, które już czasami na początku stycznia są wykorzystane. Zimą w związku z niskimi temperaturami zwierzęta mają bardzo duże wydatki energetyczne i ograniczają swą aktywność. W okresie tym zwraca się szczególną uwagę na odpowiednie ich dokarmianie. Nie jest to takie proste jak by się wydawało. Miejsca dokarmiania lokalizowane są w zależności od warunków terenowych np. bliskość wód płynących. Karmę stanowi w odpowiednich proporcjach ilościowych: siano, liściarka, kiszonka, zboża, ziemniaki i buraki. Pokarm wywozi się do odpowiednio wcześniej przygotowanych urządzeń jakimi są paśniki. Dokarmianie ssaków kopytnych odbywa się nie tylko zimą. Na założonych przez leśników i myśliwych uprawach śródleśnych, wiosną, latem i jesienią usiłuje się zatrzymać zwierzęta w lesie aby ograniczyć szkody w uprawach rolnych. Do tego służą uprawiane lub wykładane na poletkach zaporowych ulubione przysmaki zwierząt.

Zimą to również okres który wykorzystują kłusownicy. Zakładają oni tzw. oczka, wnyki, paszce i kleszcze, w których mordowana jest ol-

upadają ekonomicznie i całe rolnictwo jest zagrożone, trzeba przypomnieć ten narodowy dług, gdyż nadeszła pora jego spłaty.

Warunkiem bezpieczeństwa żywnościowego naszych rodzin jest tylko utrzymanie i rozwój rodzinnego rolnictwa w kraju oraz zachowanie w polskich rękach całego kompleksu żywnościowego z zaopatrzeniem rolnictwa, przetwórstwem i zbytem. Naturalnie mówiąc o rolnictwie trzeba mieć na myśli nie tylko polski chleb, a przede wszystkim te wspaniałe polskie rodziny, ich zbożną pracę, przywiązanie do ziemi, Ojczyzny i wiary religijnej, a wraz z kulturą ludową świadczy to o naszej tożsamości narodowej.

LEONARD FRYC
RADNY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
PODKARPACKIEGO

brzymia liczba zwierząt. Często w tych metalowych urządzeniach męczą się nawet kilkanaście dni. Na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa rocznie znajduje się kilkaset urządzeń kłusowniczych i kilkadziesiąt martwych zajęcy, saren, dzików i jeleni. Widok martwych osobników jest straszny. Świadczy o tym najbliższe otoczenie drzew do których kłusownicy przyczepili złowrogie urządzenia.

Dokarmiane są również ptaki mieszkanka-

mi nasion, nasion i tłuszczu i samego tłuszczu. Okres dokarmiania rozpoczyna się końcem jesieni i trwa przez całą zimą. Pracownicy Nadleśnictwa wywieszają specjalne kubki z karmą, sypią nasiona do karmników i wywieszają skrawki skór wraz z tłuszczem. Chcąc dokarmiać ptaki zimą na własnym balkonie musimy pamiętać o systematycznym uzupełnianiu karmy. Wieszając skórki słoniny obmyjmy je z nadmiernej ilości soli i nie podajmy ptakom chleba. Chleb bardzo szybko pleśnieje i ptaki zamiast odżywić to trujemy.

Zimą to również idealny sposób na niedzielne spacerów podczas których możemy nauczyć się rozpoznawania tropów i śladów, jakie zostawiają zwierzęta. Przypomnę jedynie, że trop to odcisk kończyny jakie pozostawiają one na śniegu i gruncie, a ślady to odchody, resztki sierści, wypluwki, legowiska itp.

BARTŁOMIEJ PERET
NADLEŚNICTWO KOLBUSZOWA

Sprostowanie

Do artykułu p. Macieja Skowrońskiego pt. "Przemysł lokalny na tle bogactw naturalnych w powiecie kolbuszowskim", wkraśl się błąd drukarski, liczby podające głębokość występowania siarki powinny wynosić: 350-900 m, a nie 35-900 m.

Autora i czytelników przepraszamy.

Również do podpisu pod zdjęciem przedstawiającym myśliwych Koła "Knieja" - wkraśl się błąd drukarski, nazwisko dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody, powinno brzmieć: Grzegorz Ziemiański.

Pana dyrektora i czytelników przepraszamy.

PIĘKNA NASZA ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

System ochrony przyrody na
Płaskowyżu Kolbuszowskim (cz. III)

Formą ochrony przyrody jaką jest Obszar Chronionego Krajobrazu obejmowane są tereny o wysokich walorach przyrodniczych i krajobrazowych. Mają one duże znaczenie dla turystyki, rekreacji i wypoczynku. Na nich zwraca się szczególną uwagę przy lokalizowaniu zakładów przemysłowych i na „proekologiczne” prowadzenie gospodarki rolnej i leśnej. W poprzednim numerze opisałem Mielecko-Kolbuszowsko-Głogowski i Zmysłowski OChK, a w tym krótko opiszę walory Sokołowsko-Wilczowski OChK.

Sokołowsko - Wilczowski Obszar Chronionego Krajobrazu został powołany w 1992 roku i objął okolice Dzikowca, Wilczej Woli, Lipnicy, Raniżowa, Nartu, Morgów, Kamienia, Sokołowa Młp. Łącznie zajmuje powierzchnię 23 570 ha rozległych kompleksów leśnych, stanowiących pozostałość po prastarej Puszczy Sandomierskiej. Wyróżnia się on wysokimi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi, w skład których wchodzi obszary leśne, zbiorniki wodne, pola uprawne, wydmy śródlądowe, wzgórza morenowe, rozległe mokradła, oczka wodne, torfowiska, zbiorowiska roślinne, rzadkie rośliny i zwierzęta. Na turystyczną wartość wpływają również stare osady, zabytkowe dwory i parki, kapliczki i kościoły.

Spotykamy tutaj dużą gamę zbiorowisk leśnych. Suche przewiane piaski pochodzenia lodowcowego, uformowane w wydmy śródlądowe, porastają lasy sosnowe z występującymi w runie m.in. chrobotkami, wrzosowiskami, bieliskiem i goryszem. W bardziej wilgotnych i żyzniejszych miejscach zaczyna pojawiać się borówka brusznica, borówka czernica, jastrzębce, orlica pospolita oraz częściowo chroniona kruszyca pospolita. W bezodpływowych zagłębieniach

między wydrami spotyka się pokłady torfu lub murszu, które porastać mogą lasy sosnowe wilgotne z stosunkowo dużą domieszką brzozy. W runie tym spotkać można duże ilości mchu torfowca, bągno zwyczajne i borówkę bagienne. Niewielkie powierzchnie wzdłuż cieków wodnych i rowów melioracyjnych zajmują olsy oraz łągi jesionowo-olszowe. Szczególnie cenne są te ostatnie, gdyż występowanie ich związane jest z obecnością większych rzek, których niestety w ogóle na Płaskowyżu Kolbuszowskim brak. W okolicach Morgów spotkamy natomiast cenne zbiorowisko żyznej buczyny w formie podgórskiej. Buduje je buk z domieszką jodły, grabu i klona jawora, a w runie wiele roślin pięknie kwitnących wczesną wiosną.

Ciekawe elementy przyrodnicze napotkamy w lesie, na polach, łąkach i zbiornikach wodnych. Do szczególnie interesujących należy szereg obiektów objętych ochroną jako użytki ekologiczne i pomniki przyrody. Zaliczymy tutaj łąki śródleśne, ostoje bobrów, torfowiska, źródlika i uroczyska np.: Studzieniec, 282 dęby szypułkowe w Morgach, gład polodowcowy w Dzikowcu. Wśród roślinności spotkamy w buczynach cieszące oko pięknie kwitnące wiosną runo. Przebijając się nieraz przez biały puch śnieżnobiałą śnieżyczkę przebiśnieg, sąsiadującą z nią niebiesko kwitnącą przylaszczkę pospolitą i czerwono-niebiesko-zielony kobierzec kwiatów złożony z żywca gruczołowatego, kokoryczy puste i pełnej, szczyra trwałego i wawrzynka wilczeliko.

Na torfowiskach występuje owadożerna rosiczka okrągłolistna, mająca czerwone owoce żurawina błotna i jagody borówki bagiennej. Stwierdzono również występowanie kilku stanowisk bardzo cennej paproci jaką jest długosz



Kłosa zarodnikonośne długosza królewskiego.

królewski. Dorasta ona do ponad dwóch metrów wysokości ozdabiając las pięknymi kłosami zarodnikonośnymi i okazałymi liśćmi. W pobliżu paproci często występuje biała kwitnąca czernień błotna. W zbiornikach wodnych spotkać można rosnącą na lustrze wody grąziel żółtą oraz lilię wodną. W drzewostanach sosnowych napotkamy na cztery gatunki widłaków: jałowcowaty, gózdziasty, spłaszczony i torfowy. Prawdopodobnie występowało jedyne stanowisko na Płaskowyżu Kolbuszowskim w pobliżu zbiornika wodnego w Wilczej Woli, krzewu wawrzynka głowkowego. Jednak zostało ono prawdopodobnie zadeptane. Cenną florę uzupełniają również bluszcz pospolity, barwinek pospolity i szereg storczyków.

Spacerując leśnymi drogami można spotkać dzika, jelenia, sarnę i lisa. Często zobaczymy na zbiornikach i ciekach wodnych wiele gatunków kaczek, które odpoczywają lub żerują. Środowisko leśne urozmaicają żeremie, podcięte i okorowane drzewa oraz rozlewiska, które są oznaką bytowania chronionego bobra europejskiego. Występują też lecz sporadycznie gniazda bociana czarnego, które nie zawsze są zasiedlone. Bardzo rzadko można zaobserwować szybującego olbrzyma z białą końcówką ogona, jakim jest orzeł bielik. Kiedyś występowały na tym obszarze: pięknie ubarwione kraski, tokujące jeszcze w latach 80-tych cietrzewie oraz spotykane po wojnie głąszce. Przez te tereny prowadzi wiele szlaków migracyjnych ptaków. Stale zasiedlają jeszcze te obszary takie zwierzęta jak kobuz, sowa uszata, samotnik, błotniak stawowy, trzmielojad, bąk i wiele innych.

Ze względu na przedstawione ważniejsze walory przyrodnicze i krajobrazowe tego terenu zwracamy większą uwagę na nie podczas prac rolnych, wypoczynku, rekreacji i nauki. Zachowajmy szacunek dla cennej przyrody polskiej.

BARTŁOMIEJ PERET



Występująca w buczynach śnieżyczka przebiśnieg

ZIEMIA
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej. Redaguje zespół: Benedykt Popek - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Bogdan Romaniuk, Maciej Skowroński, Józef Sudoł. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 72 408. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 73 027. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Autorzy tekstów - o ile mają taką możliwość - proszeni są o dostarczanie ich na dyskietkach. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, poprawek stylistycznych i wstawiania śródtytułów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej: INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X.